Nr. 262. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. **Kraków, środa 16 listopada 1927.** **Rok XLVI.**

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·—
20 gros Cena numeru
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

... REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Oświadczenia Baldwina.

Kraków, 14 listopada.

Na dorocznym bankiecie lorda majora Londynu w Guild Hallu w dniu 9 bm. w obecności całego rządu i wszystkich notablów Anglji wygłosił Baldwin wielką mowę polityczną. Za tezę wybrał sobie premjer konserwatywny zdanie, że „jest optymistą, ponieważ jest realistą“...

Celem udowodnienia tej tezy Baldwin omówił najpierw sytuację polityczną wewnątrz imperjum Brytyjskiego, w szczególności w dominjach, w drugiej zaś części swej mowy wypłynął na flukta wielkiej polityki międzynarodowej. Także ta druga część mowy nie była nieobowiązującą improwizacją. Na bankiecie bowiem był obecny także minister spraw zagranicznych Chamberlain, który wywodom Baldwina przysłuchiwał się uważnie, potakując w sposób demonstracyjny.

Cóż powiedział Baldwin? Oto stwierdził, że gdy cofa się myślą wstecz o cztery lata, kiedy to poprzednik jego na stanowisku brytyjskiego premjera, Bonar Law, miał tyle kłopotów z rządem koalicyjnym, widzi wyraźny postęp, jakiego dokonały narody europejskie w celu zabezpieczenia sobie pokoju. Najbardziej oczywistym dowodem tego jest fakt, że mężowie tacy, jak Briand i Stresemann, już od tylu lat z rzędu zajmują swoje stanowiska i niestrudzenie pracują na nich dla usunięcia skutków wojny między swojemi krajami i trwałego pogodzenia a nawet sprzymierzenia ich z sobą.

Briand i Stresemann stanowią parę mężów stanu, zasługujących ze wszech miar na naśladowanie. „To też — powiedział Baldwin — **cała Europa czeka z niecierpliwością na to, kto będzie pierwszym naśladowcą odwagi i determinacji Stresemanna i miłości pokoju Brianda.** Który kraj na Bałkanach czy też w **Europie środkowej** zdecyduje się pójść za przykładem Francji i Niemiec? Droga została wytyczona tak wyraźnie, iż niepodobna uwierzyć, aby nie znalazł się nikt, ktoby na tej właśnie drodze nie pragnął szukać sukcesu“.

Powszechnie i zgodnie odczuto, że były to wszystko aluzje do t. zw. „wschodniego Locarna“ przedewszystkiem między **Polską a Niemcami**, które w polityce angielskiej znajduje coraz gorętszych przyjaciół, jak się to okazało chociażby z niedawnej mowy samego Chamberlaina w Aldwych-Klub, kiedy to odpowiedzialny kierownik brytyjskiej polityki zagranicznej nie zaniedbał także rzucić wielomówiącej, jakkolwiek krótkiej uwagi za takiem wschodniem Locarnem.

Oświadczenie Baldwina w sprawie tego wschodniego Locarna nabiera szczególnego znaczenia w zestawieniu z innym ustępem jego mowy, w którym poruszoną została sprawa stosunku do Rosji sowieckiej, pod której adresem Baldwin wypowiedział następujące słowa:

„Pragnąłbym z takąsamą pełnią nadziei mówić o **Rosji.** Sporu między Wielką Brytanją a Rosją **nie myśmy szukali** i jeżeli tylko rząd sowiecki zechce uznać ogólnie przyjęte zwyczaje dyplomatyczne i nie będzie mieszał się do naszych spraw wewnętrznych, to znajdzie nas **zawsze gotowymi do podjęcia z nim normalnych stosunków w duchu prawdziwego liberalizmu i tej dobrej woli,** na jakiej zawsze opierała się nasza polityka rosyjska“.

Słowa te przedstawiają po prostu sensacyjną ofertę ze strony wielkobrytyjskiego premjera pod adresem rządu moskiewskiego, ofertę tem ważniejszą, że stanowi ona niejako potwierdzenie poprzednich wynurzeń innych członków rządu konserwatywnego w tym samym duchu. Dość powiedzieć, że niedawno sam Birkenhead, reprezentujący w gabinecie Baldwina najostrzejszy kurs antysowiecki, wypowiedział się za ponownem nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką.

Obie te enuncjacje premjera angielskiego znamionują wyraźną zmianę kursu w polityce gabinetu konserwatywnego w Anglji. Zachęty do naśladowania paktów lokarneńskich w Europie środkowej i południowo-wschodniej dowodzą, że Anglja nie zamierza obecnie wygrywać żadnych istniejących tam różnic i antagonizmów, lecz przeciwnie pragnie widzieć je wyrównanemi lub przynajmniej złagodzonemi. — Oferta zaś, złożona wprost pod adresem Rosji sowieckiej, dowodzi, że rząd konserwatywny likwiduje swoje wielkie plany antysowieckie, sięgające aż do koalicji zbrojnej przeciw sowietom, i szuka powrotnej drogi do normalnych stosunków dyplomatycznych. Widocznie rządzące sfery angielskie mają własne informacje o położeniu w Rosji tego rodzaju, iż mogą liczyć na przychylne przyjęcie w Moskwie tej oferty. Jakoż istotnie wiele za tem przemawia. Rządząca większość komunistyczna w Rosji odczuwa coraz dotkliwiej bojkot finansowy, przez Anglję spowodowany, i rozumie, że na dłuższą metę ciśnienie jego byłoby dla niej niemożliwem do zniesienia. Walka z opozycją dotąd wprawdzie zwycięska, ale ciężka, i ryzykowna, wymaga także skonsolidowania stanowiska międzynarodowego rządu sowieckiego, co bez wznowienia stosunków dyplomatycznych z Anglją nie jest możliwem do pomyślenia. Gdy więc w takiej właśnie sytuacji ze strony angielskiej przychodzi propozycja podjęcia stosunków dyplomatycznych za cenę tak niską, jak prosta obietnica szanowania zwyczajów dyplomatycznych, to wydaje się bardzo prawdopodobnem, że Cziczerin nie pozostawi tej propozycji nie usłyszanej.

Obok wszystkich innych motywów, któremi w wywodach swoich mógł się Baldwin kierować, wzgląd na zbliżające się wybory do parlamentu odegrał z pewnością znaczną rolę. Zerwanie stosunków z Rosją sowiecką nie znalazło w Anglji dobrego przyjęcia. Potępiła je nietylko partja pracy, ale także szerokie sfery kapitalistyczne, które nie mogły zrozumieć, co chciano przez takie postępowanie wobec Rosji osiągnąć.

Przy dotychczasowych uzupełniających wyborach, które od jakiegoś czasu wypadają stale na niekorzyść konserwatystów, argument wadliwej polityki rosyjskiej odgrywał zawsze wielką rolę. Nie jest więc wcale wykluczonem, że wobec zbliżających się wyborów powszechnych premjer gabinetu konserwatywnego pomyślał o wznowieniu stosunków z Rosją, aby przeciwną stronę pozbawić jednego z ważkich argumentów. (s-i).

Na drodze do zjednoczenia polskiego ruchu ludowego.

Doniosłe uchwały konferencji działaczy włościańskich w Warszawie.

(P). W dniu 11 bm. odbyła się w **Warszawie** z inicjatywy **„Polskiego Związku Organizacji Kółek Rolniczych“** konferencja w sprawie **politycznego zjednoczenia ruchu ludowego** i określenia jego stosunku do organizacyj gospodarczych.

W konferencji tej wzięli udział pp.: **Boguszewski, sen. Błyskosz, Czałbowski, Czerwiński, pos. Dąbski, pos. Kowalczuk, pos. Kościałkowski, pos. Jedynak, pos. Jemielewski, Ludkiewicz, pos. Niedzielski, pos. Polakiewicz, Paprocki, Przedpełski, pos. Rudziński, pos. Stolarski, Wilkoński i pos. Wrona.**

Po dyskusji uchwalono **jednomyślnie** wniosek, w którym powiedziano: „Zebrani w dniu 11 listopada 1927 członkowie organizacyj gospodarczych i społecznych, **działających na wsi,** będący jednocześnie **członkami grup politycznych** jak „Piasta“, „Wyzwolenia“, Str. Chłopskiego, Partji Pracy i Związku Naprawy Rzeczypospolitej **stwierdzają konieczność zespoienia organizacyj politycznych, związanych z życiem gospodarczem wsi** i uznają dalszą inicjatywę w tym kierunku Polskiego Zw. Organizacij Kółek Rolniczych za **potrzebną i wskazaną“.**

W związku z tą uchwałą **oświadcza „Wyzwolenie“,** że członkowie etgo stronnictwa biorący udział w konferencji, **działali na własną rękę** i nie mieli prawa głosowania za uchwałami określającemi stosunek „Wyzwolenia“ do innych stronnictw politycznych, tembardziej, że „Wyzwolenie“ odpowiedziało **już odmownie** na list otrzymany w tej sprawie od Pol. Zw. Kółek Rolniczych.

To oświadczenie „Wyzwolenia“ świadczy **o tendencjach rozłamowych** w tem stronnictwie, zwłaszcza, jeśli się zważy, że w konferencji wzięli udział tak **wybitni członkowie „Wyzwolenia“** jak prezes tego stronnictwa pos. **Stolarski.**

Znamiennym jest również **udział Piastowców** (sen. Błyskosz oraz posłowie Jedynak i Kowalczuk), którzy należą do grupy pozostającej w opozycji do obecnego kierownictwa tej partji.

Wysiłki zmierzające do **zjednoczenia ruchu ludowego** i oparcia go na **platformie go-**

ŠVETOZAR HURBAN-VAJANSKY

Czarny idealista

(Ze słowackiego przełożył R. Z.).

(Dokończenie).

Dziewczę obiegło kilka razy około dymiącej się piramidy i ćwierkającym języczkiem dowiadywało się, jak się to właściwie ten węgiel wypala. Michał stał się naraz wymownym. Poglądowo wyjaśniał dziewczynie prostą sztukę węglarską, postępowe, przyduszone tlenie i przemianę drzewa na węgle. Kiedy dziewczę było ciekawe, jak wygląda stożek w środku (taka ciekawość jest właściwa wszystkim dziecinnym myślom), odrzucił łopatą kawał przykrycia. Prawda, nic osobliwego tam nie zobaczyła piękna ciekawska

— Macie rodziców? — zapytała, zwróciwszy się do węglarza. W każdym razie był on bardziej interesujący, niż dymiący stożek — ale odrzucić przykrywę z duszy ludzkiej nie można tak rychło

— Matkę mam. Ojciec umarł. Mam i siostrę tak młodą, jak wy; no, nie tak delikatną i piękną!

Młodzieniec się zawstydził. Co się mu to wywrwało z ust? A może ją i obraził, bo spojrzała lękliwie dokoła i jakieś uczucie niepewności zjawiło się w jej oczach i na całej twarzy. Turkot wozu, który był ucichł na czas pewien, znowu się zbliżał i rósł.

Jakże mu było przykro, że może przeraził i obraził zjawisko, jakby z nieba spadłe na jego czarną węglarnię. Wszystkie jego tajemne tęsknoty oświecił nagle błysk — ograniczonej pewności. Blisko jest przedmiot, który zasługuje na wszystkie męki tęsknoty, to piękność, która tylko we snach jawiła się młodzianowi i nawet we śnie nie z taką łagodnością, ciepłem i naturalnością. Weź książę boginkę z jasnemi dzwonkami na szatach mglistych! Tu oto piękna bogini, pełna życia, z ognistym błyskiem, w jasnych, wielkich oczach. Blisko, blisko. Jaki jej chód elastyczny, jak białe jej ramię. Blisko? Nie, daleko, daleko, czarny synku!

Jakże płonęły oczy leśnego młodziana! Purpura jego lic przebijała zwycięsko przez powłokę węglową. Dziewczę zbliżało się ku niemu, a jednak z każdym krokiem, który ją zbliżał, oddalała się od niego o całe mile.

— Zostajcie z Bogiem! — rzekła, spoglądając wielkiemi oczyma na zakłopotanego chłopca, i znowu przychylny uśmieszek siadł na jej różowe usta, gdy spostrzegła, że węglarz jest w kłopocie. — Dziękuję wam za pouczenie. Kiedy wam będzie bardzo smutno, zbiegnijcie na dół — w Żulicach jest nasz dwór! Tam służby dosyć i szumu dosyć!

Przystąpiła do niego i podała mu swoją rączkę bielutką. On się nie ruszył, patrząc przed siebie, jak opojony.

— Ani mi ręki nie poda, dumny, węglowy pustelnik — żartobliwie rzekło dziewczę i jeszcze raz wyciągnęło rękę ku niemu. Węglarz chwycił rączkę, ale bał się zawrzeć palce, aby jej może nie zdruzgotał. Leżała na jego dłoni, jak biały kwiatek na czarnej ziemi.

— A to sobie wezmę na pamiątkę — roześmiała się swawolnie, pokazując na węglową plamę, która jej została na ręce. — A no, na krótką pamiątkę, dziecię uprzywilejowanej klasy! Pierwsza woda zmyje plamę węglową, pierwsza minuta wypchnie wspomnienia węglarza do ciemni zapomnienia. Ale możliwe, że pamięć twojej białości, twego dźwięcznego śmiechu i wysmukłej postaci niezginie z piersi leśnego syna aż do chłodnego, smutnego, bezkrzyżowego, zapomnianego grobu!

W górę ścieżyną biegnie panienka. Trzewiczki pukają w takt elastycznych kroków, lekkie sukienki szumią po jedlinie. Przed gąszczem, który jej miał zakryć węglarnię, obejrzała się jeszcze. Michał stał pod stożkiem, podparty na czarnej łopacie — a oto, coś zabłysło w jego duszy, i wstrząsnęło całą istotą — oczy odchodzącej dziewczyny zaświeciły i niebiański blask lał się z nich brylantowemi promieniami. Uprowadzona boginka! Uprowadzona boginka!

— Malwino, Malwino! — dał się usłyszeć głos męski i dźwięczny od strony gościńca.

— Tu jestem, Albercie! — odpowiedział dźwięczny głosik ze ścieżki. Powóz się zatrzymał. Potem zdwojonym turkotem zabrzmiał pod nim kamienny gościniec. Coraz słabiej i słabiej słychać było tętent kopyt końskich. Cicho. Majestatycznie wznoszą się jodły wysokie. Stożek dymi, słup dymu wznosi się prosto ku niebu. Uprowadzona boginka, naga czarna rzeczywistość po barwistym śnie duchowym!

Węglarz stoi oparty na czarnej łopacie i patrzy uparcie na ścieżkę; potem przeniósł wzrok na czarną ziemię — ale i tam nie zostało śladu lekkiej nóżki i zaprószonego bucika. Przyleciała zjawa bajkowa na skrzydłach gołębich, zaszumiała, zabłysnęła — aby zniknąć na wieki...

Zszumniał las od powstającego wichru — najpierw zdaleka, potem poruszył wierzchy — i niesie się bliżej.

Szumi wodospad swoją wieczną pieśnią. Ze stożka wybucha dym mocny, i przegina się z boku na bok pod powiewem wichru dolatującego z pomiędzy jedli. Przy nim więdnie gorące, młode serce. Jak we wnętrzu węglowego kopca żarzy się tłumiony ogień i nie może swobodnie wybuchnąć, tak dusi się w piersiach młodziana gorące uczucie, które nigdy swobodnym głosem nie wydobędzie się na zewnątrz.

Upadają nisko, na węgle pospolite zamieniają się święte ognie piersi nastrojonych pięknie — wrzawa karczmy i trucizna flaszki, wyście woda na święte płomienie. A może w chwili ciężkiej, bolesnej śmierci w momencie ciężkiego skonu, wzniesie się dusza uniżona jeszcze raz na wyżynę, a przed nią zabłyszczy brylantowemi promieniami niebiańskie światło.

spodarczej, znajdą niewątpliwie pełouki oddźwięk w masach włościaństwa i mogą poważnie wpłynąć na przyszłe ukształtowanie się wsi polskiej pod względem politycznym, a temsamem na losy stronnictw ludowych.

Organizacja gospodarcza w Białej oświadcza się za współoracą z rządem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Biała, 14 listopada. Tutejsze organizacje gospodarcze i społeczne **„Zjednoczenie Mieszczańskie"** i **„Gremjum Kupców"** powzięły rezolucję, wypowiadające się **za współpracą z rządem i zakładaniem kół „Związku Naprawy Rzeczypospolitej"**, wyrażające hołd **Marszałkowi Piłsudskiemu**.

Bardzo znamienną jest **uchwała przedstawicieli ludności niemieckiej**, wyrażająca **uznanie dla działalności rządu i lojalność dla państwa**.

Podobną rezolucję powzięło także, składające się z Polaków i Niemców **„Kasyno Rolnicze"** w **Białej-Lipniku**.

Poznań w hołdzie Prezydentowi Rzplitej i Marszałkowi Piłsudskiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Poznań, 14 listopada. Na akademji, urządzonej przez komitet organizacyjny z okazji **święta narodowego**, w której brali udział przedstawiciele **najszerszych warstw społeczeństwa poznańskiego bez wiedzy partji**, wysłano depeszę do p. **Prezydenta Rzeczypospolitej**, następującej treści:

„Obywatele miasta Poznania zebrani na uroczystej akademji, ku uczczeniu dziewiątej rocznicy państwa polskiego, przesyłają Ci Panie Prezydencie **wyrazy głębokiej czci i hołdu, jako najwyższemu reprezentantowi Majestatu Rzeczypospolitej"**.

Następnie wysłano depeszę do p. premjera rządu Rzeczypospolitej i pierwszego Marszałka Polski, **Józefa Piłsudskiego**, następującej treści:

„Przedstawiciele miasta Poznania, zebrani na uroczystej akademji ku **uczczeniu rocznicy dnia, w którym ująłeś Panie Marszałku w Twe dłonie zwierzchnią władzę w całem państwie polskiem**, jako **pierwszemu jego Budowniczemu** i pierwszemu Wodzowi armji polskiej, **przesyłają Ci wyrazy hołdu** wraz z zapewnieniem **przywiązania do idei Polski wielkiej i potężnej**, dla której Swe życie poświęciłeś".

Zjazd wojewodów w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 listopada. Dziś rano **przybyli do Warszawy** wojewodowie: wileński **Raczkiewicz**, pomorski **Młodzianowski**, tarnopolski **Kwaśniewski** i nowogródzki **Beczkowicz**. Zjazd ma charakter **służbowy**.

Kongres działaczy akademickich.

Warszawa, 14 listopada (AW). W auli uniwersytetu warszawskiego obradował wczoraj **kongres dawnych i obecnych działaczy akademickich**. Otworzył kongres **w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Ponikowski**. — Po szeregu przemówieniach kongres przyjął liczne uchwały, dotyczące sposobu **uiesienia realnej pomocy akademikom**.

Polowanie Prezydenta Rzplitej w lasach cieszyńskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 listopada. **W polowaniu**, jakie Prezydent Rzeczypospolitej odbywa w **lasach komory cieszyńskiej**, biorą udział ministrowie **Niezabytowski** i **Romocki**, dyrektor lasów państwowych **Loret** oraz członkowie domu Prezydenta. **Powrót do Warszawy nastąpi we środę rano.**

Posiedzenie komitetu rozbudowy gmachu sejmowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 listopada. Pod przewodnictwem marszałka **Rataja** odbywa się dziś **posiedzenie komitetu rozbudowy gmachu sejmowego**. W posiedzeniu biorą udział wicemarszałek **Gdyk**, pos. Artur **Sanssar**, sen. **Koerner**, kierownik rozbudowy prof. **Skórewicz** oraz członkowie Najw. Izby Kontroli Państwa. Przedmiotem obrad są **szczegóły urządzenia wewnętrznego nowej sali sejmowej, której budowa dobiega końca.**

Otwarcie VII polskiego kongresu przeciwalkoholowego.

Warszawa, 14 listopada (PAT). Po nabożeństwie w kościele Zbawiciela o godz. 11 rano w dniu wczorajszym odbyło się **uroczyste otwarcie VII-go polskiego Kongresu przeciwalkoholowego**, na który przybyli liczni **przedstawiciele Rządu, Sejmu, Senatu, Władz rządowych, świata lekarskiego**, instytucyj i organizacyj społecznych

Obrady Kongresu zagaił krótkiem przemówieniem przewodniczący komitetu organizacyjnego redaktor **Jan Szymański**, który wyraził hołd dla osoby pana **Prezydenta Rzeczypospolitej** prof. Ignacego Mościckiego, który raczył przyjąć **protektorat honorowy nad Kongresem**.

Po dokonaniu wyboru prezydjum Kongresu wygłoszono szereg przemówień powitalnych, następnie prof. Dr. **Gantkowski** wygłosił referat p. t. **„Jak uczyć społeczeństwo zrozumienia niebezpieczeństwa alkoholizmu"**. Tematem następnego referatu była **sprawa walki duchowieństwa z alkoholizmem**, którą zreferował jeden z twórców ruchu przeciwalkoholowego w Poznańskiem **ks. Niesiołowski** z Pleszewa.

Następnie uczestnicy Kongresu i goście **zwiedzili wystawę alkoholową**. Na obradach popołudniowych wygłosił referat na komisji psychjatra prof. Dr. **Radziwiłłowicz** na temat **„Zadania lekarza w walce z alkoholizmem"**, prof. **Wodziczka** z Poznania p. t. **„Alkoholizm a zwyrodnienie dziedziczne"** i prof. **Strumiło „Organizacja metody w walce z alkoholizmem"**. Wieczorem w sali Rady miejskiej ratusza odbył się raut na cześć kongresu urządzony przez miasto.

—0—

Porozumienie polsko-niemieckie w sprawie robotników sezonowych.

Berlin, 14 listopada. (PAT) „Welt am Montag" donosi, że w rokowaniach **polsko-niemieckich doszło do porozumienia** przynajmniej w jednym punkcie, t. j. **robotników sezonowych**. Według dziennika, mają oni otrzymać **wszystkie prawa i obowiązki robotników będących obywatelami niemieckimi**. Umowa ma być parafowana w najbliższych dniach. W ten sposób jeden z warunków wstępnych do zawarcia traktatu handlowego — jak twierdzi „Welt am Montag" — przez podpisanie umowy emigracyjnej zostanie spełniony.

Niemcy protestują przeciwko aljanckim rzeczoznawcom wojskowym.

Berlin, 14 listopada (PAT). „Deutsche Allg. Zeitung" donosi, że na miejsce dotychczasowego **rzeczoznawcy wojskowego** przy poselstwie **belgijskiem** w Berlinie mjr. Pulinksa mianowany został **podpułk. Jansen**. Dziennik występuje ostro przeciwko tej nominacji, zaznaczając ,że wszystkie zadania rzeczoznawców wojskowych przy poszczególnych ambasadach zostały spełnione całkowicie i ostatecznie zakończone przez podpisanie w tej sprawie protokółów, oraz przez podróż, jaką major Pulinx odbył z komisarzem Rzeszy, podczas której **dokonano oględzin fortyfikacyj na pograniczu wschodniem**. Dotychczas **jedynie tylko Włochy**, jak twierdzi dziennik, wyciągały z tego faktu konsekwencje, **odwołując swego rzeczoznawcę**, natomiast **Francja, Anglja i Belgja** w dalszym ciągu utrzymują oprócz zwykłych attaché wojskowych, także **specjalnych rzeczoznawców wojskowych** przy swoich ambasadach. Belgja nawet na miejsce ustępującego rzeczoznawcy mianowała nowego. Dziennik oświadcza wreszcie, że Niemcy mogą uważać fakt ten za tendencję **zmierzającą do wskrzeszenia zniesionej kontroli wojskowej w Niemczech**.

Opozycyjne wystąpienia Zinowiewa i Trockiego.

(Telegram własny „N. Reformy").

Ryga, 14 listopada. Na plenum sowieckiego Komitetu centralnego przywódcy opozycji **Zinowiew i Trocki wygłosili sensacyjne mowy**, które wbrew swym dotychczasowym zwyczajom zamieścił organ rządowy „Prawda".

Zinowiew zarzucił w swej mowie **Stalinowi szereg błędów**, w tem klęskę rewolucji chińskiej, przyśpieszenie zerwania z Anglją, połowiczne zerwanie z Francją, kroki, poczynione w sprawie uznania długów wojennych, początek rozłamu w Kominternie, zaniechanie pracy nakoło poprawy bytu robotników, wzrost wpływów bogatych chłopów, niepowodzenie kampanji obniżania cen, wzrost bezrobocia, trudności w nabywaniu środków spożywczych, wzrost nietylko gospodarczych, ale także politycznych wpływów „nowej burżuazji".

Trocki rozpoczął mowę od przepowiedni, że **katastrofa polityki Stalina zbliża się i jest nie do uniknięcia**. Akty terorum grupy Stalina, który z szeregów partji komunistycznej wypędza prawdziwych leninistów, prawdziwych bojowników o rewolucję, osłabiają sam komunizm. Lecz opozycja nie pozwoli się zastraszyć terorem, który jedynie tylko przyspieszy zwycięstwo frondy.

Obydwu mowom towarzyszyły przerywania i okrzyki: Mieńszewicy, hańba, burżuje, precz, zdrajcy.

Pomimo tych okrzyków obaj mówcy nie przerywali swych wywodów.

Uczta u Cziczerina.

Moskwa, 14 listopada (PAT). Dnia 9 list. w pałacu reprezentacyjnym Narkomindielu komisarz ludowy spraw zagranicznych **Cziczerin wydał przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego** w Moskwie, w którem uczestniczył **poseł Patek wraz ze wszystkimi członkami poselstwa polskiego.**

Manoilescu zeznaje.

Bukareszt, 74 listopada (PAT). W sobotę **Manoilescu** składał w dalszym ciągu zeznania. Zapewnił on, że nie chciał nigdy pobudzać narodu do powstania. Manoilescu utrzymuje, że nigdy nie miała jego akcja wywrotowa organizacja, że się do kilku **zwyczajnych zebrań przedstawicieli świata politycznego**, które to zebrania nie przyniosły żadnej szkody interesom państwa. Manoilescu udał się do Paryża w sprawie **prywatnej** i przywiózł listy od księcia Karola tylko **przypadkowo**. Do Paryża zawiózł dla księcia Karola jedynie list **Jorgi**, który prosi w nim księcia Karola, aby postąpił **zgodnie z oświadczeniami, złożonemi w dniu 31 lipca**. Nakoniec Manoilescu oświadczył, że jest niewinny.

Wielkie zwycięstwo wyborcze socjalistów w Gdańsku.

Gdańsk, 14 listopada (PAT). **O godz. 1-szej w nocy ustalono we wszystkich okręgach wyborczych** następująco **ostateczny**, aczkolwiek **prowizoryczny** obrachunek wyborów do sejmu gdańskiego.

Lista Nr. 1 otrzymała głosów 573, Nr. 2 — 68, Nr. 3 (Zjedn. mieszcz.) — 4227, Nr. 4 — 1390, Nr. 5 — 583, Nr. 6 (partja ludowa Blaviera) — 8008, Nr. 7 (liberali) — 6200, Nr. 8 — 1005, **Nr. 9 (nacjonaliści) — 35816**, Nr. 10 — 2116, Nr. 11 — 1873, Nr. 12 (komuniści) — 11695, Nr. 13 — 3767, Nr. 14 (nar. lib.) — 8329, Nr. 15 — 1483, **Nr. 16 (Polacy) — 6565, Nr. 17 (soc.-dem.) — 61677**, Nr. 18 — 2236, **Nr. 19 (centrum) — 26090.**

Wybory dzisiejsze przyniosły **ogromne zwycięstwo socjalnej demokracji**, natomiast **osłabiły** bardzo wydatnie **nacjonalistów niemieckich.**

—0—

Kanclerz niemiecki grozi Litwie.

„Litwa z niezwykłem mistrzostwem zniechęciła do siebie wszystkich".

Berlin, 14 listopada (PAT). Organ kanclerski „Germania" omawia w obszernym artykule wstępnym sprawę **kłajpedzką**, wskazując, że sejm kłajpedzki w razie niedojścia do skutku nominacji dyrektorjatu będzie musiał się zwrócić **do Ligi Narodów**. Najbardziej rozmiętnione umysły na Litwie, **pragnące utopić jednocześnie Polaków i Niemców w łyżce wody**, nie mogą jednak chyba mieć wątpliwości, **jakie wrażenie wywrze w Genewie złowienie się przedstawiciela kłajpedzkiego ze skargą przeciw Litwie.** Skoro Litwa podniosła skargę przeciw Polsce i w akcji swej przeciwko Polsce zdana jest na pomoc Rzeszy niemieckiej, **to powinna postarać się w sprawie kłajpedzkiej o sympatje Niemiec**, zwłaszcza gdy się zważy, że **z niezwykłym mistrzostwem zdołała utworzyć we wszystkich niemal państwach niechęć ku sobie.** „Germania" omawia dalej pogłoskę o grożącem ponownie rozwiązaniu sejmu kłajpedzkiego i ostrzega Litwę przed tem zarządzeniem, oświadczając, że gdyby sejm kłajpedzki został ponownie rozwiązany, to świat będzie widział wyraźnie, jak Litwa dotrzymuje swoich zobowiązań.

—0—

Kongres przyjaciół Rosji sowieckiej w Moskwie.

Moskwa, 14 listopada (PAT). Przez parę dni obradował w Moskwie **kongres przyjaciół państwa sowieckiego**. W kongresie wzięli udział goście zagraniczni, **zaproszeni przez rząd** sowiecki na uroczystość związaną z obchodem 10-lecia rewolucji październikowej. Naczelnym tematem obrad była kwestja **solidarnej walki z wrogami zewnętrznymi** Związku republik sowieckich. Do prezydjum **ze strony polskiej weszli Baczyński Wacław**, górnik z zagłębia Dąbrowskiego Pozatem należą do delegacji **polskiej dr. Strużewska**, członek zarządu stowarzyszeń wolnomyślicieli polskich, **St. Stange**, literat, **Jerzy Sochacki**, **b. poseł na Sejm** i inni. Ogółem **delegacja polska składa się z 12 członków**. Mowę powitalną w imieniu delegacji polskiej wygłosił **Sochacki**. Delegacja **niemiecka** liczy 173 członków, **francuska 146, angielska 137, czechosłowacka 74, amerykańska 55**. Liczne są reprezentowane kolonje. Na ostatniem posiedzeniu przyjęta została rezolucja, domagająca się od uczestników kongresu **czynnego wystąpienia przeciwko wojnie, grożącej rzekomo Związkowi Sowieckiemu**, jakoteż przeciwko **tendencjom niektórych państw do zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją**. Tamże, gdzie stosunki z nią nie zostały dotąd podjęte należy doprowadzić do ich nawiązania. Przed zakończeniem zjazdu odbył się akt dekorowania orderem Czerwonego Sztandaru. M. innymi order taki otrzymał **St. Łańcucki, b. poseł na sejm polski**. Odnośny rozkaz dzienny do armji sowieckiej został opublikowany przez komisarza wojennego Woroszyłowa.

Sowieccy delegaci handlowi w Anglji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 14 listopada. Na przedstawienie izb handlowych z okręgów tekstylnych minister spraw wewnętrznych zezwolił reprezentantom handlowym sowieckim na pobyt w Anglji przez 6 miesięcy, aby w stosunkach handlowych w przemyśle tekstylnym nie spowodować nagłej przerwy.

Program Anglji w Palestynie.

Londyn, 14 listopada (PAT). Lord Balfour oświadczył na kongresie sjonistów, iż **Anglja nie zrezygnuje ze swej roli mocarstwa bezpartyjnego między żydami a Arabami** i rząd w Palestynie postanowił celem ułatwienia sytuacji gospodarczej żydowskich osadników zreformować **daniny rolne.**

Wojska Nankinu zajęły Hankau.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 14 listopada. Z Pekinu donoszą, że **armja Nankinu zajęła Hankau.**

Okręty wojenne japońskie i amerykańskie w Hankau wysadziły swe wojska na ląd.

—0—

Manifestacja sjonistów w Warszawie.

Warszawa, 14 listopada (AW). Wczoraj odbyła się **manifestacja sjonistów warszawskich z okazji 10-lecia ogłoszenia dekretu Balfoura**. Kilkutysięczny pochód ze sztandarami o barwach sjonistycznych przeciągnął ulicami dzielnicy żydowskiej do Pasażu Simonsa, gdzie odbył się **wiec, zakończony okrzykiem na cześć Balfoura**, jako twórcy dekretu palestyńskiego oraz **Marszałka Piłsudskiego w dowód wdzięczności za tolerancyjną politykę Rzeczypospolitej**. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu polskiego i palestyńskiego wiec zakończono.

„Uniwersalny pomnik"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 listopada. Do biura podawczego ministerstwa spraw wewnętrznych wszło z końcem ubiegłego tygodnia oryginalne podanie od manjaka-wynalazcy. Proponuje on, ażeby wystawić na jednym z placów stolicy pomnik „uniwersalny". Polegałby on na tem, że na postumencie stałby korpus, zaś głowa mogłaby być, stosownie do okoliczności, zmieniana. Dziś byłaby głowa pana X, jutro pana Z., kiedyindziej pana Y. Byłoby to — zdaniem wynalazcy — najlepsze załatwienie sprawy, ażeby można było każdorazowo zmieniane wielkości tanim kosztem ukazywać ludowi. Na początek proponuje wynalazca, jako nagrodę dla siebie, ażeby w pierwszych 8-miu miesiącach — niewiadomo dlaczego wynalazł te cyfrę — ustawiono na pomniku jego głowę.

Mrozy we Francji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 14 listopada. W środkowej Francji wystąpiła fala **zimna, dochodząca do 15 stopni.**

Dział giełdowy.

Kraków, 14 listopada.

AKCJE UTRZYMANE, DOLAR BEZ ZMIANY.

W obrotach prywatnych do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja naogół utrzymana, zainteresowanie słabe, przy małych obrotach. Nastrój wyczekujący na nadejście wiadomości z giełdy warszawskiej. Kursa kształtowały się: Zieleniewski 22.5, Górka 90—43, Siersza Górnicza 9.50—9.70, Chodorów 183—185, Chybie 6.30 do 6.40, Bank Polski 157, Jaworzno 24—24 20, Cegielski 52.5—53.5, Lokomotywy 1.80

Na rynku walutowym tendencja utrzymana, przy dostatecznej ilości materjału i słabych obrotach W Krakowie dolar 8.88—8.88½, czeki bank. 8.90—8.91, w Warszawie dolar 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.9 9/10, we Lwowie got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.91, w Katowicach got. 8.88—8.881, czeki 8.90—8.90½ Bank Polski płacił w dalszym ciągu bez zmiany.

Wiedeń, 14 listopada. Brak zainteresowania na giełdzie z powodu jutrzejszej przerwy (święto patrona Austrji św. Leopolda) spowodował nikłe obroty i ogólną rezerwę. Rynek był jednak spokojny. W kulisach nastąpiły częściowe polepszenia, m. in. Karpat. Inne papiery przeważnie zniżkowały.

Siersza Górnicza 7.4, Portland 69, Karpaty 29.05, Galicja 87, Schodnica 10, Nafta 9 8, Alpiny 46, Gal Bank Hipoteczny 0.99, Fanto 8, Zieleniewski 17 6

Zurych, 14 listopada (PAT) Paryż 20 37, Londyn 25 27 5, Nowy Jork 5 18.5 Belgja 72.30, Włochy 28 17 5, Hiszpanja 88 07 5, Holandja 209 27.5, Berlin 123.72 5, Wiedeń 73 12.5, Sztokholm 139 60, Oslo 137 Kopenhaga 138, Sofja 3 74 5, Praga 15 37, Warszawa 58 [illegible], Bu[illegible] 9 [illegible], Białogród 9 13, Ateny 6.90, Kon[illegible] 2.76 5.

Poznań przed wystawą.

(Sprawozdanie własne „Nowej Reformy").

Poznań, 14 listopada.

O powszechnej wystawie krajowej zapowiedzianej **na rok 1929 w Poznaniu,** i o jej planach pisaliśmy już niejednokrotnie, tak samo zresztą jak pisały wszystkie dzienniki polskie. Poznań bowiem, wziąwszy na siebie inicjatywę urządzenia tej wystawy u siebie, potrafił nią zainteresować wszystko i wszystkich w Polsce, a przedewszystkiem prasę, rozumiejąc dobrze, że jak najenergiczniejszy współudział prasy w tem dziele jest niezbędnym warunkiem jego powodzenia. Zrozumiawszy zaś raz doniosłość tego czynnika organizuje ten współudział w pracy w wystawie wytrwale, umiejętnie i konsekwentnie jak to jest właściwością pracy Poznańczyków we wszystkich dziedzinach życia.

Walnym etapem tego zaprzęgnięcia prasy do pracy na rzecz wystawy był **zjazd dziennikarzy polskich z całej Polski i przedstawicieli prasy zagranicznej,** przebywających w Warszawie, zwołany przez zarząd wystawy **do Poznania na dzień 12 bm.** Przybyło około **setki dziennikarzy** i ściśle mówiąc nie tylko dziennikarzy, lecz także redaktorów tygodników, miesięczników i rozmaitych pism fachowych, którym zarząd wystawy unaocznił wszystkiemi możliwemi sposobami co to jest ta wystawa, co już dla niej zrobiono, a co jeszcze zrobić potrzeba.

Niejednemu możeby wydało się to dziwnem, że już teraz taki zjazd został zorganizowany, gdy jeszcze półtora roku dzieli nas od terminu wystawy — ale jeżeli się uwzględni ogrom dzieła, jaki jest do zrobenia, to się zrozumie, że energiczne przygotowania muszą wypełnić cały termin, jaki jeszcze nas dzieli od zrealizowania wystawy. „Reklamować" wystawę trzeba już teraz i to jak najenergiczniej nie o samych bowiem gości wystawy tutaj chodzi, lecz przedewszystkiem o wystawców. Gości przybędzie miljon i drugi, gdy wystawa będzie już gotowa — ale wystawcy, którzy mają stworzyć samą wystawę, wypełniwszy ramy zakreślone jej przez organizatorów, muszą się deklarować wcześniej i muszą także wcześniej zacząć swoje przygotowania. A ponieważ ci wystawcy rekrutować się muszą również z całej Polski, ze wszystkich jej dzielnic i z przedstawicieli wszystkich jej warstw produkujących, przeto do nich już zawczasu musi się zwrócić właśnie propaganda prasowa wystawcy.

Myśli i pomysły w tym kierunku rozwinęli wszyscy prelegenci, którzy wobec zgromadzonych dziennikarzy z całej Polski i przedstawicieli prasy zagranicznej wygłosili w wielkiej sali obrad ratusza poznańskiego referaty o wystawie. Jako pierwszy przemówił prezydent miasta Poznania **Ratajski,** podkreślając przedewszystkiem znaczenie podstaw gospodarczych dla ugruntowania i rozwoju potęgi państwa. Tych podstaw nasza powszechna wystawa krajowa w r. 1929 ma być wyrazem i świadectwem wobec swoich i obcych. Ma być widomym dowodem polskiej siły twórczej walorów polskiego charakteru i wartości polskiej produkcji. Musimy ją zorganizować tak, aby pokaz ten wypadł potężnie i przekonywująco. Lubimy mówić o mocarstwowem stanowisku Polski. Ale mamy do wyboru — albo powtarzać to jako pusty frazes, albo Polskę na to stanowisko mocarstwowe dźwignąć pracą u podstaw gospodarczych i zaprezentowaniem rezultatów tej pracy krajowi i zagranicy.

W tym samym tonie przemawiał dyrektor i energiczny organizator wystawy **dr Wachowiak,** b. wojewoda pomorski, przedstawiając szczegóły organizowanej wystawy. Jednym z istotnych warunków jej powodzenia a zarazem dowodem, że znaczenie wystawy należycie zostało ocenione, jest fakt, że **rząd przyrzekł wystawie poznańskiej wszechstronne swoje poparcie** i robi wszystko, aby pomóc przygotowaniom do niej. Teraz czas, aby społeczeństwo równie dobrze zrozumiało doniosłość, znaczenie i cel wystawy i wszelkie wysiłki jej organizatorów poparło w każdy sposób, który zostanie wskazany. Tutaj właśnie prasa odegra doniosłą rolę. **Wystawa ma być przedsięwzięciem potężnem.** Dość powiedzieć, że **ogólny obszar terenów,** które wystawa zajmie, **przeniesie sto morgów.** Eskponaty jej obejmą **32 grupy, podzielone na 200 klas,** w wystawieniu ich weźmie udział nie tylko **kraj** ale także **wychodźtwo polskie za granicą,** a przedewszystkiem nasze **wychodźtwo w Ameryce,** które już zaczęło czynić przygotowania. Tak więc wielki **czyn wystawy będzie wyrazem woli zbiorowej całego narodu polskiego,** zamieszkałego także i poza granicami państwa.

O finansowych podstawach wystawy mówił dyrektor **Mikołajczak.** Wskazał on na fakt, że wśród ogółu są przecenione wymiary środków finansowych potrzebnych dla urządzenia wystawy, mówi się bowiem o setkach miljonów. Jest to przesada — ale mimo to środki potrzebne nie są bynajmniej małe. Zarząd wystawy preliminował jej budżet z początku **na 11 miljonów,** potem musiał go rozszerzyć **do 15 miljonów złotych.** Jest nadzieja, że taka kwota albo i większa o kilka miljonów znajdzie się, — gdy producenci polscy ocenią należycie nie tylko znaczenie ogólne wystawy, ale także jej pożytek dla każdego z nich samych. Nasze instytucje finansowe niewątpliwie staną tu w pierwszym rzędzie. Przykład już im dał **Bank Gospodarstwa Krajowego,** wyasygnowawszy na cele wystawy **200.000 złotych.**

Po zakończeniu referatów (z których ostatni dra **Waschko** o stosunku prasy do wystawy miał znaczenie czysto wewnętrzne*) organizatorzy wystawy przystąpili do drugiej części swego programu „uświadamiania prasy", powiózłszy gości swoich na tereny wystawowe, gdzie już prowadzone są prace budowlane nad wzniesieniem przyszłych pawilonów, nad przygotowaniem terenów dotąd jeszcze pustych lub nad przystosowaniem budynków, służących obecnie innym celom do celów wystawy. Imponujący tutaj był n. p. pokaz prac nad budową **jednej wielkiej hali o obszarze 7.500 m²,** której ściany zewnętrzne już są częściowo gotowe po 14 dniach pracy, a której całość ma być ukończona w ciągu dni 120. Przy takiej energji można wierzyć, że wszystko naprawdę będzie gotowe do terminu „co do minuty".

Na zakończenie „goście z prasy" mieli sposobność zobaczenia — co Poznań sam dla siebie zrobił w ciągu kilku lat swojej samodzielnej gospodarki miejskiej: jak pobudował domy, poprowadził nowe ulice, zabrukował te, które były za czasów niemieckich tylko szosami, jak zabezpiecza całą dzielnicę miasta przed wylewami Warty, na które dotąd co rok była narażona, sypiąc potężne wały, groble i tamy, jak stosuje najnowocześniejsze urządzenia we wszystkich dziedzinach życia zbudowawszy n. p. kosztem 2 i pół miljona złotych wielką, jedyną w Polsce racjonalnie urządzoną spalarnię śmieci, która sama pokrywa wszystkie swoje wydatki i amortyzuje koszta swej budowy. Oglądanie takich rezultatów gospodarki Poznania mogło przekonać, że jeżeli ci sami ludzie, którzy ją prowadzą wzięli w swoje ręce organizację wystawy, to doprowadzą ją do końca.

St. M.

*) Bardzo zajmujący, choć czysto fachowy, był refert inż. **Muellera** o szczegółach projektów architektonicznych wystawy, których fotografje postaramy się podać naszym czytelnikom.

Pierwszy zjazd więźniów ideowych z lat 1914 — 1921.

Warszawa, 13 listopada.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w sali rady miejskiej obrady **pierwszego zjazdu więźniów ideowych z lat 1914—1921.** Na zjazd przybyli min. **Moraczewski, Kwiatkowski, Dobrudzki, Meysztowicz, Niezabytowski, Składkowski, Romocki, Staniewicz,** wojewoda **wiwicki,** komisarz rządu na miasto Warszawę **Jaicki,** komisarz rządu na miasto Warszawę **Jaroszewicz,** prezes rady miejskiej **Jaworowski,** przedstawiciele władz wojskowych, prasy i licznie zaproszeni goście. Obrady zagaił w imieniu nieobecnego w Warszawie prezesa komitetu organizacyjnego gen. Sosnkowskiego gen. Roman **Górecki.** O godz. 10.30 przybył w otoczeniu adjutantów **Prezydent Rzeczypospolitej** powitany u wejścia do ratusza przez prezydjum zjazdu. Przy wejściu na salę obrad orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy. Po owacjach na cześć prezydenta gen. **Górecki** wygłosił przemówienie, w którem omówił cel zjazdu. Gen. Górecki zakończył swe przemówienie wręczeniem Prezydentowi księgi pamiątkowej, wydanej z okazji zjazdu p. t. „Za kratami więzień i drutami obozów".

Następnie wygłosił powitalne przemówienie imieniem rządu min **Moraczewski** i imieniem rady miejskiej Stolicy prezes **Jaworowski.** W imieniu miasta Wilna powitał zjazd wiceprezes Witold **Czyż,** który wyraził podziękowanie obecnym na sali żołnierzom marsz. Piłsudskiego byłym więźniom ideowym za wyzwolenie Wilna.

Z kolei wygłosił referat o metodach zbierania materjału do historji walk o niepodległość podpułk. Tad. **Różycki.** Po tym referacie zjazd opuścił prezydent Rzeczypospolitej uczczony przez zebranych głośnym okrzykiem: Niech żyje! i hymnem narodowym.

Po ukonstytuowaniu się komisyj poszczególnych obozów wszyscy uczestnicy zjazdu udali się na Plać Saski, gdzie w imieniu zjazdu na grobie Żołnierza Nieznanego złożył wieniec prezes zjazdu gen. **Orlicz-Dreszer.**

Bezpośrednio stamtąd prezydjum zjazdu udało się do Sulejówka, aby złożyć budowniczemu niepodległej i wolnej ojczyzny **marszałkowi J. Piłsudskiemu hołd i wyrazy czci.** Przemówienie okolicznościowe wygłosił w imieniu delegacji i ogółu uczestników zjazdu dyr. Piotr **Górecki.** Marszałkowi Piłsudskiemu wręczony został egzemplarz pamiątkowy „Za kratami więzień i drutami obozów".

Popołudniu pracowały komisje obozowe. Rezultaty tej pracy zostały ujęte we wnioski i rezolucje przedstawione na plenum zjazdu. Posiedzenie ogólne zagaił o godz. 18 przewodniczący gen Dreszer, który na wstępie odczytał powitalną depeszę dla zjazdu od biskupa **Bandurskiego.** Na wniosek przewodniczącego postanowiono odpowiedzieć biskupowi Bandurskiemu depeszą dziękczynną i gratulacyjną z powodu uzyskania najwyższego odznaczenia za działalność w kierunku odzyskania niepodległości. W dalszym ciągu przemawiał przedstawiciel obradującego jednocześnie w Warszawie **zjazdu byłych więźniów politycznych przed r. 1904** pos. **Kwapiński.** Następnie przystąpiono do odczytania wniosków i rezolucyj zjazdu. Między innemi zjazd postanowił **zwołać zjazd więźniów ideowych z lat 1914—1921 w list. 1928 r.,** wydawać w miarę napływającego materjału dalsze tomy rozpoczętego wydawnictwa „Za kratami więzień i drutami obozów", utworzyć **wspólną odznakę więźniów ideowych z lat 1914—1921,** zorganizować w list. r. prz **wystawę pamiątek więziennych.** Nadto przyjęto szereg uchwał organizacyjnych oraz rezolucyj komisyj obozowych treści następującej: 1) zjazd byłych więźniów ideowych wita z radością konsolidację związku byłych wojskowych na terenie Wilna i przesyła im żołnierskie pozdrowienie wraz z życzeniami dalszej owocnej pracy ku wyniesieniu Rzeczypospolitej pod wodzą jej duchowego twórcy marszałka J. Piłsudskiego do należnego jej mocarstwowego stanowiska. 2) w konsekwencji zjazd wyraził przekonanie, że idąc za przykładem Wilna **należy dążyć do połączenia się wszystkich ludzi dobrej woli o jednakowym światopoglądzie ideowym w jeden związek związków.**

Zakończyło obrady zjazdu przemówienie gen. **Dreszera,** którego myślą przewodnią było, że wielkie czasy wymagają wielkich ludzi i szczęśliwy jest kraj, który tych ludzi w odpowiednim momencie posiada. Rzeczpospolita Polska jest w tem położeniu. Na czele walk o wyzwolenie państwa stanął marszałek **J. Piłsudski.** Dziś utrwala on niepodległość i **jest symbolem narodowego czynu.** Okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego z entuzjazmem powtórzonym przez zebranych gen Dreszer zamknął obrady zjazdu.

Bezpośrednio potem zebrało się prezydjum zjazdu wraz z komisjami poszczególnych więzień i obozów na posiedzenie i utrwaliło program prac na najbliższą przyszłość.

—0—

Zjazd b. więźniów politycznych.

Warszawa, 14 listopada (AW). Jednocześnie z odbywającym się zjazdem b. więźniów ideowych z lat 1924 do 1921, obradował wczoraj w Warszawie **zjazd b. więźniów politycznych,** który zgromadził około **200 robotników.**

Obradom przewodniczył poseł **Kwapiński.** W dniu wczorajszym zostało złożone sprawozdanie Zarządu stowarzyszenia b. więźniów politycznych, dziś odbędzie się dalszy ciąg obrad. Uczestnicy zjazdu **udali się na miejsce stracenia w Cytadeli,** gdzie złożyli **wieniec pod krzyżem Okrezji. W czasie zjazdu** wywiadowca policji politycznej **aresztował jednego z uczestników komunistę,** poszukiwanego przez władze od dłuższego czasu.

Akcja budowlana ministerstwa oświecenia.

Warszawa, 12 listopada.

(PAP). Nasze władze oświatowe rozwijają w tym roku ożywioną działalność budowlaną, głównie **w Warszawie i Krakowie,** ale też i w pomniejszych miastach.

Największem przedsięwzięciem jest budowa **gmachu dla ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego,** które dotychczas mieściło się w lokalach wynajętych, rozrzuconych po całem mieście. Budowa gmachu ministerstwa przy ul. Batorego (dawniej Szucha) postępuje szybko. Obecnie są na ukończeniu stropy żelbetonowe nad parterem i ustawia się deskowanie słupów i stropów 1-go piętra. Roboty prowadzone będą bez przerwy dopóki temperatura na to pozwoli. W każdym razie gmach będzie pod dachem do kwietnia 192 8r. Koszt wykonania gmachu w surowym stanie wyniesie 1,600.000 zł. Dotąd na budowę tę przekazano dyrekcji okręgowej robót publicznych sumę 649.921 zł.

Gmach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie jest już gotów w surowym stanie. Do wykończenia jednak potrzeba jeszcze kredytu około 1,200.000 zł. W bieżącym roku budowę prowadzono tylko z funduszu bezrobocia, z którego wydano 386.000 zł. Roboty obejmowały nakrycie dachem i wykonanie murów szczytowych kominowych.

Seminarium dla nauczycielek szkół zawodowych żeńskich w Warszawie zużytkowało na budowę skrzydła od ulicy Wrońskiego narazie 115.000 zł.; jest nadzieja, że uzyska się w b. r. jeszcze około 100.000 zł. W skrzydle tem znajduje się 11 dużych sal i 6 mniejszych. Wykończenie budowy kosztować będzie 615.000 zł.

We wznoszonej **klinice gi ekologicznej w Krakowie** wykonano w br. elewacje, rynny, rury spustowe i inne instalacje kosztem 559 tysięcy zł. Do ukończenia budowy pawilonu głównego potrzeba jeszcze około 1,800.000 zł., to jednak nie rozwiązuje sprawy, gdyż potrzeba nadto: pawilonu zakaźnego, którego koszt obliczono na 450.000 zł., kotłowni, szacowanej na 103.400 zł., i kuchni, wymagającej 210.000 zł. Dwa ostatnie budynki pomyślane są jako odrębne jednostki ze względu na to, że mają obsługiwać w przyszłości inne zakłady kliniczne, mające powstać na sąsiednich placach.

Budowę **Akademji Górniczej w Krakowie** prowadzono w r. b. tylko z funduszu bezrobocia i wydano ogółem 218.000 zł. Budynek jest gotów w surowym stanie. Są wszelkie szanse, że **rząd przekaże na ten cel w b. r. jeszcze 500.000 zł.** na zamknięcie budynku oknami i drzwiami, wzniesienie klatek schodowych, na budowę ścianek działowych i urządzenie instalacji. Koszt całkowity przekroczy 4,000.000 zł.

Budowę **seminarjum nauczycielskiego w Puławach** rozpoczęto w 1924 roku; oddano dotychczas do użytku jedno skrzydło i część środkową z główną klatką schodową. Pozostaje do wykonania drugie skrzydło i sala gimnastyczna, na co potrzeba 219.302 zł.

Wyrok w sprawie Chorzowa

Katowice, 14 listopada.

W sobotę odbyła się przed tutejszym sądem okręgowym rozprawa w procesie skarbu Państwa przeciwko Spółce akcyjnej „Oberschlessische Stickstoffwerke" w Berlinie. Przedmiotem procesu była transakcja, dokonana przez rząd Rzeszy niemieckiej w roku 1919, dotycząca właśnie fabryki związków azotowych w Chorzowie. Podstawa prawna procesu przedstawia się, według skargi rządu polskiego, w sposób następujący: Już po podpisaniu rozejmu rząd Rzeszy niemieckiej sprzedał w dniu 24 grudnia 1919 roku przedsiębiorstwo swe Reichsstickstoffwerke w Chorzowie za pośrednictwem Spółki Stickstofftreuhand Geselschaft w Berlinie, Spółce akcyjnej, nazwanej obecnie Stickstoffwerke w Berlinie. W tymże dniu zawarto jeszcze jedną umowę, gdyż nabywca pozostawił nadal Spółce Bayerische Stickstoffwerke, która poprzednio zarządzała fabryką, zarząd tej fabryki.

Opierając się na tej części wyroku Trybunału Haskiego, która pozostawiła Polsce otwartą drogę do ewentualnego dochodzenia nieważności tego wpisu w drodze zwykłego procesu cywilnego przed sądem właściwym, rząd polski wystąpił obecnie ze skargą przeciwko Oberschlesische Stickstoffwerke o uznanie wpisu hipotecznego za nieważny, gdyż podstawę jego stanowi pozorna, a zatem nieważna w myśl 117 paragrafu kodeksu cywilnego, czynność prawna. Skargę z dnia 6-go sierpnia 1926 roku doręczono stronie pozwanej w Berlinie 17 września b. r. Zastępcy strony powodowej zarzucili na rozpraw w dn. 18 października, że sprawa jest rozstrzygnięta wyrokiem trybunału w Hadze, zaś na rozprawie sobotniej zarzucili, że proces haski jest prejudycjalny dla obecnego procesu, wobec czego wnieśli o dalsze odroczenie sprawy. **Oba zarzuty, jako nieuzasadnione, zostały, po przeprowadzeniu rozprawy, przez sąd oddalone. poczem sąd wydał wyrok uznający, w myśl żądania skargi, wpis prawa własności za nieważny.** Przeciw wyrokowi przysługują pozwanej stronie środki prawne W każdym razie **wyrok sądu, wydany po dwukrotnej rozprawie,** w ciągu której pozwana strona miała sposobność przytoczenia dla swej obrony wszystkich zarzutów, **wskazuje już dostatecznie, po czyjej stronie jest słuszność.**

Z niedzieli.

Rzecz nadzwyczajna, trwająca nieco dłużej, staje się przez to zwyczajną i gdy nastąpi stan normalny, dziwimy się i odczuwamy go jakoś coś nadzwyczajnego. Tak było z tegoroczną, piękna pogodą jesienną. Skoro w przedostatnią niedzielę przechadzaliśmy się w najlepsze po słonecznych korsach, liczyliśmy na dalszy ciąg tego miłego flirtu z wiosenną jesienią, czy jesienną wiosną. I zawiedliśmy się, aczkolwiek zawód był zupełnie spodziewany. Kraków przybrał szatę o tyle zimową, że dachy pokryte są śniegiem, o tyle zaś jesienną, że ulice pokryte są błotem, które — trzeba to przyznać — zakład czyszczenia miasta usuwa czemprędzej. Mamy aurę jeszcze niezdecydowaną — ni to jesień, ni to zima, coś na wzór niektórych stronnictw, które wypatrują, skąd wiatr wieje.

Ale zwykły śmiertelnik, nie troszcząc się o to, wie bowiem, że przed wyborami największa nawet góra przyjdzie do Mahometa — otóż zwykły śmiertelnik, nie zekając na wiatry, wydobył futro ze schowku, a co najważniejsze, pogodził się z piecem, który mu przez tyle miesięcy zawadzał. Urządził „consilium" z kaflarzem i kominiarzem, kupił węgle na raty, przesunął fotel z pod okna pod piec i tutaj prawi kazanie dzieciom, a słucha kazania od żony. Czasem także od teściowej.

O ile wczoraj opustoszały korsa, o tyle zaludniły się restauracje i kawiarnie. Bez reklamy, bez komitetów, bez protektorów urządzono dzień monopolu wódczanego, nie zapominając zresztą o flakach, pasztecikach z mózgiem i gorącej gęsinie. Młodzież przykładnie spała w domu, ażeby nabrać sił do pracy całonocnej w dancingach. Kina były przepełnione i bodaj czy właśnie ci Krakowianie nie wybrali najlepszej cząstki. Oczywiście teatr nie potrzebuje naszych rozważań.

Czy i kogo przejechał samochód, o tem dowie się czytelnik z innej rubryki naszego dziennika. My nie mamy już nic więcej do powiedzenia i życzymy wszystkim lekkiego tygodnia, a ciężkiego portfelu.

h. j—

Rekord Lindbergha.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 14 listopada. Lotnik Lindbergh stworzył nowy rekord lotniczy, przebywając **drogę Detroit—Nowy Jork w 2 godz. 45 m.**

Na przebycie tej drogi **pociąg pośpieszny potrzebuje 14 godzin.**

—0—

KRONIKA.

Kraków, 14 listopada.

Poświęcenie kolonji dziennikarskiej pod Warszawą.

Donoszą z Warszawy:

W niedzielę o godz. 12 w południe odbyło się na Żoliborzu na rozległych terenach budowlanych osiedla dziennikarskiego poświęcenie fundamentów i wmurowanie aktu erekcyjnego w nowopowstającej kolonji dziennikarzy, na którą składa się 24 domków jednorodzinnych i jeden duży gmach obliczony na 30 mieszkań.

Projekt zakładania bibljotek publicznych.

Z Warszawy donoszą: W najbliższych dniach zostanie **zaakceptowany projekt zakładania i utrzymywania bibljotek publicznych we wszystkich gminach wiejskich i miejskich.**

W gminach **powyżej 5 tysięcy mieszkańców** będą zakładane **obowiązkowo przez samorządy bibljoteki stałe,** w gminach **mniejszych** t. zw. bibljoteki **ruchome.**

Wydatki na organizację bibljotek **pokrywać będą gminy.** Najbliższe narady w tej sprawie odbędą się w wydziale oświaty pozaszkolnej w ministerstwie oświaty jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Zjazd wizytatorów szkół powsz.

Z Warszawy donoszą: Pod koniec grudnia ma się odbyć w Warszawie zjazd wizytatorów szkolnictwa powszechnego wszystkich kuratorjów Rzeczypospolitej. Na tym zjeździe rozpatrywane być mają w pierwszym rzędzie zagadnienia organizacji szkolnictwa powszechnego.

Wiec pracowników umysłowych.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj odbył się tu liczny wiec pracowników umysłowych, zwołany przez centralną organizację Związków Zawodowych pracowników umysłowych. Wiec zwołany został z okazji uchwalenia przez Radę ministrów rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

W rezolucjach wiecowych podkreślono, że **ustawę o ubezpieczeniu pracowników umysłowych,** oraz ustawę **o inspekcji pracy,** wchodzące w życie z dniem 1 stycznia, uważać należy za **poważny krok naprzód** w dziedzinie rozbudowy ustawodawstwa socjalnego. Wyrażono nadzieję, że rząd załatwi pomyślnie i inne ustawy, jak ustawę o umowach pracy z pracownikami umysłowymi, o sądach pracy, o umowach zbiorowych i o rozjemstwie.

Śnieżyce.

Z Warszawy donoszą:

W piątek i sobotę szalała w województwach wschodnich wielka zawierucha śnieżna, niszcząc w wielu miejscach przewody telefoniczne i telegraficzne, oraz przewracając słupy telegraficzne. W dyrekcji kolejowej wileńskiej musiano na kilku odcinkach, zwłaszcza na odcinku Baranowicze-Mołodeczno, wstrzymać ruch.

Na szlaku Warszawa—Białystok wicher obalił około 100 słupów telegraficznych. Pociągi przychodzą do Warszawy z 3-godzinnem opóźnieniem.

W sobotę w zawieję śnieżną dostali się dwaj oficerowie z 2 p. lotniczego w Lidze, por. Władysław Kułakowski i Mieczysław Hermann, którzy wystartowali w kierunku puszczy Białowieskiej. Gdy zmuszeni do lądowania opuszczali się na ziemię, por. Kułakowski wylądował szczęśliwie, a por. Hermann natrafiwszy na wierzchołki drzew, złamał skrzydła samolotu i spadł z aparatem na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu wskutek pęknięcia czaszki.

Sanna w Zakopanem.

(kap). Po kilkudniowych mniejszych opadach śnieżnych w Zakopanem, spadł tam w nocy z dnia 12 na 13 bm. tak obfity śnieg, że rano na ulicach ukazały się pierwsze w tym roku sanki. W mieście warstwa śniegu dochodzi do kilkunastu centymetrów, a że temperatura jest dość niska — śnieg przymarzł, to też sanna w Zakopanem jest już całkiem zimowa. Równocześnie na ulicach i okolicznych drogach górskich ukazali się pierwsi narciarze. Góry oczywiście są całkowicie pokryte powłoką śnieżną, której grubość dochodzi miejscami do 40 cm.

Przed wyborami w Krynicy.

(kap). Prace przedwyborcze w Krynicy są w pełnym toku. Termin reklamacyjny został już zakończony. Zainteresowanie wyborami do rady gminnej bardzo znaczne, czego dowodzi około 300 wniesionych reklamacyj, załatwionych naogół przez komisję reklamacyjną odmownie, wskutek czego wiele rekursów wpłynęło do starostwa w N. Sączu. Może to opóźnić termin wyborów. Spodziewane są one jednak w połowie grudnia br.

W związku z przygotowaniem wyborów donosi nowosądecki „Kurjer Podhalański", że obecny zarząd gminy w Krynicy nie przeprowadza bezstronnie i prawidłowo wyborów i notuje pogłoskę o mającem, w związku z tem, nastąpić **rozwiązaniu Rady gminnej i ustanowieniu komisarza rządowego** z Radą przyboczną. Zadaniem ich byłoby jak najszybsze i bezstronne przeprowadzenie wyborów.

—o§o—

ŚWIĘTO PATRONA MŁODZIEŻY, św. Stanisława Kostki, obchodził wczoraj w Krakowie Związek chrześc. młodzieży przem. i rękodzielniczej nabożeństwem w kaplicy Związku. Wieczorem w sali teatralnej budynku Związku odbyła się akademja z okolicznościowemi przemówieniami i produkcjami muzycznemi. Na akademii byli obecni przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych i miejskich.

Podobne obchody odbyły się w dniu wczorajszym w szeregu miast w kraju.

ZJAZD ESPERANTYSTÓW. Wczoraj odbył się w Krakowie zjazd delegatów kół esperanckich województwa krakowskiego, przy udziale kilkudziesięciu osób. Obradowano nad zorganizowaniem wojewódzkiej delegacji związków esperanckich. Dla przeprowadzenia tego planu zjazd wybrał komisję, w skład której weszli: prof. Bibiński z Wieliczki, prof. Płonka z Wadowic i dr. Rosenthalowa z Krakowa.

ODZNACZENIE PREZESA KRAK. DYREKCJI KOLEJOWEJ. Prezes Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, inż. Karol Barwicz, otrzymał krzyż oficerski Legii Honorowej. (Data nadania dnia 19 września 1927 r.).

POŚWIĘCENIE ŁAŹNI NA GRZEGÓRZKACH. Wczoraj przed południem ks. kanonik Mac dokonał poświęcenia łaźni ludowej w parku sportowym na Grzegórzkach. Na uroczystość przybyli: wiceprez. dr. Schneider, imieniem miasta senator Adelman, dowódca parku samochodowego płk. dr. Tadeusz Piotrowski, nadto członkowie komitetu rodzicielskiego, szereg zaproszonych gości, oraz liczne grono poważnych obywateli z Grzegórzek i Dąbia. W uroczystości wzięli także udział wychowankowie tamtejszej szkoły z dyr. Piotrowskim. Po przemówieniu dra Berskiego, wiceprez. Schneidra, dra Cetnarowskiego, radnego miejskiego Maca i dyr. Pachońskiego, nastąpiło wpisywanie się do księgi pamiątkowej. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra pocztowców.

POŚWIĘCENIE SAMOLOTU SANITARNEGO i wręczenie go 2 pułkowi lotniczemu na użytek wojska i ludności cywilnej, odbędzie się w Krakowie 20 b. m. o godz. 11 przed południem na lotnisku w Rakowicach.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Muzeum Narodowe weszło w posiadanie czterech obrazów olejnych artysty malarza A. Neumanna, przedstawiające: ulicę arabską w Nazarecie, brzegi jeziora Tyberjadzkiego, eukaliptusy w Górnej Galileji i ulicę w Safet. Obrazy wystawiono w galerji obrazów w Sukiennicach.

OŚWIETLENIE ULIC. W ostatnich dniach uruchomiono publiczne oświetlenie elektryczne: w ul. Królowej Jadwigi 16 lampami wysokoświecowemi, w ul. Emaus 22 lampami zwykłemi, w ul. Tadeusza Kościuszki obok Norbertanek 5 lampami wysokoświecowemi, w ul. Bystrej 4 lampami zwykłemi, oraz w ul. Przegon 2 lampami zwykłemi. Po zmontowaniu stacji transformatorowej na ul. Królowej Jadwigi nastąpi uruchomienie oświetlenia dalszej części ul. Królowej Jadwigi i Piastowskiej w ciągu trzech tygodni. W toku instalowania oświetlenia publicznego znajdują się ul. Warszawska, ul. Mogilska i ul. Cystersów, a uruchomienie tego oświetlenia nastąpi za trzy tygodnie.

REGULACJA RUCHU ULICZNEGO. Magistrat niedawno ogłosił, że weszły w życie nowe przepisy, dotyczące ruchu ulicznego w mieście. Mimo, że najważniejsze postanowienia zostały podane w prasie do wiadomości, nie są one dotychczas przestrzegane. Policja państwowa przystępuje obecnie z całą stanowczością do wykonania tych przepisów. Magistrat wzywa przeto publiczność, by z przepisami temi się zaznajomiła, gdyż winni narażą się na odpowiedzialność karną.

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU LEGJONISTÓW OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. Na ostatnim zjeździe delegatów Związku Leg. okręgu krak. wybrano okręgowy zarząd Związku legjonistów w następującym składzie: prezes prof. B. Pochmarski, zastępca prezesa dr. M. Kaplicki, sekretarz L. Strojek, skarbnik W. Sudoł, prof. O. Bujwid, dr. Dziadosz, prof. W. Cyga, dr. Zdz. Kwieciński, dr. Łukasik, prof. Orzelski, dr. Radzyński, J. Widliński. W skład wojewódzkiego zarządu wchodzą ponadto prezesi wszystkich oddziałów Związku Leg., znajdujących się na terenie województwa krakowskiego, Śląska Cieszyńskiego i G. Śląska.

MIEJSCOWY ODDZIAŁ ZWIĄZKU LEGJONISTÓW W KRAKOWIE. Zarząd Związku legjonistów polskich w Krakowie komunikuje nam: Wskutek uchwał, powziętych przez wojewódzki zjazd delegatów, nastąpiło w Krakowie oddzielenie okręgowego zarządu Związku leg. pol. od zarządu obwodu krakowskiego. W związku z tem odbyło się walne zebranie legjonistów zamieszkałych w Krakowie, które uchwaliło absolutorjum ustępującemu zarządowi z prezesem prof. Pochmarskim na czele i dokonało wyboru nowego zarządu miejscowego, do którego weszli: prezes: prof. Dr. Łukasik Stanisław, sekretarz: Dr. Jelonek Kazimierz, skarbnik: Bacz Jan, oraz członkowie zarządu: Mitkowski Zygmunt, Wojtarowicz Adolf, Letkowski Rudolf, Zaręba Michał, Dobrzański Stanisław, Zaleski Juljusz, Wadowski Jan, Wieniawski Władysław, Wojtyga Stanisław. Komisja rewizyjna: Wójcik Leon, Pochmarski Bolesław, Bednarz Franciszek, Sudoł Wojciech. Sąd honorowy: Dr Kwieciński Zdzisław, em. płk. Zatrzewski Ferdynand, Strojek Ludwik, Dzieliński Kazimierz. Zebraniu przewodniczył płk. rez. Dr. Kaplicki. Ustępujący członkowie zarządu złożyli szczegółowe sprawozdania z czynności w ubiegłym roku. Pod koniec zebrania, które odbyło się przy licznym udziale członków, nowo wybrany prezes wygłosił przemówienie, w którem przedstawił program prac nowego zarządu. Do czasu uzyskania nowego lokalu, zarząd sprawuje swoje czynności w lokalu przy ul. Florjańskiej 53, między godziną 5—7 wieczorem. W ciągu grudnia bieżącego roku odbędzie się rejestracja wszystkich legjonistów zamieszkałych na terenie Krakowa i okolicy. Po upływie tego terminu sprawy legjonistów niezarejestrowanych będą rozpatrywane przez zarząd tylko w wyjątkowych wypadkach.

ORKIESTRA 20 P. P. DLA POWODZIAN. W związku z wielką akcją ratowniczą na rzecz powodzian w Małopolsce Wschodniej, wyjeżdża mistrzowska orkiestra armii 20 p. p., uzupełniona solistami innych orkiestr wojskowych O. K. V., na szereg koncertów symfonicznych do miejscowości na terenie całej Rzeczypospolitej. Orkiestra, składająca się z 60-ciu najlepszych muzyków O. K. V., wykona szereg utworów najsławniejszych kompozytorów tak polskich, jak i obcych. Koncerty te będą wielką propagandą muzyki, a odbywać się będą w małych miejscowościach, gdzie orkiestry podobne nigdy nie docierają. Orkiestra pozostaje pod kierownictwem majora kapelmistrza Schreyera Juljusza z 20 p. p. i kpt. Sidorowicza, referenta muzycznego min. spraw wojskowych. Objazd swój rozpocznie orkiestra koncertem symfonicznym w Krakowie w dniu 16 b. m.

ODCZYTY LUTY NUNBERG O WYNALAZKU Z DZIEDZINY TECHNIKI FORTEPJANOWEJ. W dniu 15 b. m. publiczność krakowska będzie miała możność zapoznania się z wynalazkiem z dziedziny muzyki i kinematografu, jakiego dokonała Polka, zamieszkująca stale w Paryżu, p. Luta Nunberg, pedagonini fortepjanowa, która, zapoznawszy się z t. zw. kinematograficznym ruchem zwolnionym, zrozumiała jego doniosłość dla kwestji techniki fortepjanowej. Pozwala on rozłożyć ruch ręki i palców grającego na części składowe, ułatwiające w ten sposób znakomicie ruchów tych i ich prawidłowości zrozumienie. Odkrycie p. Nunberg spotkało się w Paryżu z niezwykłem wprost uznaniem. Szereg najwybitniejszych pianistów (Rubinstein, Horowitz, Cortot, Casadesus, Lucas Moreno, klawicymbalistka Landowska i wirtuozka na ostatnio wynalezionym przez jej męża fortepjanie o dwóch klawiaturach Winnifried Christie Moor), chętnie przystało na sfilmowanie swej gry na wyłączny użytek metody naszej rodaczki. Znana firma fortepjanowa, największa we Francji i jedna z największych na świecie firma „Pleyel" zainteresowała się odkryciem p. Nunberg do tego stopnia, iż zapewniła możność coraz dalszego rozwijania pomysłu p. Nunberg.

Z TARGU MIĘSNEGO. Na targowicę miejską spędzono od 5 do 11 b. m. ogółem 2.041 sztuk zwierząt. Za kilogram bitej wagi nierogacizny płacono od 2.30—3.45. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2.395, na konsumcję zaś innych gmin kraju 7 sztuk. Jakość bydła była poślednia, spęd o kilkaset sztuk większy, niż w poprzednim tygodniu. Ceny kształtowały się na poziomie cen ubiegłego targu.

NIEPOŻĄDANE ODWIEDZINY. Władysław Bryla, zamieszkały przy ul. Krowoderskiej 62, wczoraj, gdy wrócił wieczorem do swojego zamkniętego mieszkania, zastał jakiegoś osobnika, który na widok jego, wymknąwszy się mu z ręki, zbiegł. Następnie Bryla zastał w pokoju otwarte trzy szafy i tobol z garderobą, którą sobie osobnik ów przygotował do zabrania. Niepożądany ów gość liczył lat około 30 i jest wzrostu średniego, jasnym blondynem.

KRADZIEŻE STRYCHOWE. Na strych domu pod l. 31 przy ul. Dietlowskiej, zakradli się złodzieje i skradli Stefanowi Dawidowi bieliznę, wartości 2.500 zł. Równocześnie z tegosamego sklepu skradziono na szkodę Józefa Hella bieliznę, wartości 150 zł.

KAPELMISTRZ ZEPCHNIĘTY ZE SCENY. Lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego udzielił pomocy lekarskiej Władysławowi Lalikowi, lat 26 liczącemu, dyrygentowi orkiestry robotniczej w Borku Fałęckim, który zepchnięty został przez dwóch kolegów ze sceny. Lalik, ofiara złośliwości koleżeńskiej, doznał zwichnięcia lewej nogi.

OKRADZIONA SŁUŻĄCA. Antoninie Nawrot, służącej, zajętej przy ul. Andrzeja Potockiego 3, skradziono z niezamkniętej kuchni torebkę z kwotą 97 zł.

—0—

WIECZÓR HUMORU LEONA WYRWICZA W OPERETCE „NOWOŚCI" odbędzie się dziś, w poniedziałek o godz. 8 wieczorem — ceny miejsc zniżone, dla młodzieży dozwolone. Znakomity humorysta wygłosi najnowsze monologi, jak: „Lotnik", „5 minut i już" i szereg innych. Zapowiedź występu ulubieńca publiczności, cieszącego się tak nadzwyczajnemi względami, wywołała powszechne zaciekawienie i spodziewać się należy, że publiczność tłumnie wypełni salę przy ul. Rajskiej.

Z kraju.

MEDALE NA POMNIK SŁOWACKIEGO. Z Warszawy donoszą. W najbliższych dniach mennica państwowa ukończy bicie medali pamiątkowych na przewiezienie zwłok J. Słowackiego. Medal wykonany został według projektu prof. Bravera. Całkowity zysk ze sprzedaży tych medali przeznaczonych będzie na budowę pomnika J. Słowackiego.

ZŁOTO DLA BANKU POLSKIEGO. W związku z zawarciem pożyczki, rząd polski zakupił w Nowym Jorku złota za 15 miljonów dolarów. Zapasy te będą służyć jako rezerwa dodatkowa Banku Polskiego. Złoto będzie w najbliższym czasie przewiezione do Polski.

PROJEKT ODDANIA SZPITALI KRAJOWYCH W ZARZĄD GMINOM. Według informacyj lwowskiej „Chwili", ministerstwo spraw wewnętrznych przysłało już miarodajnym czynnikom do zaopinjowania kompletny projekt rozwiązania Wydziału samorządowego we Lwowie. Min. spraw wewn. projektuje między innemi oddanie szpitali powszechnych we Lwowie i Krakowie w zarząd gminom tych miast. Również szpitale innych miast prowincjonalnych mają przejąć w zarząd dotyczące gminy. W zarządzie rządowym pozostaną tylko zakłady w Kulparkowie i Kobierzynie.

WSKRZESZENIE RZĄD. „GAZETY LWOWSKIEJ". Na stanowisko redaktora naczelnego rządowej „Gazety Lwowskiej" powołany został dr. Marceli Szarota, b. poseł Rzeczypospolitej w Wiedniu. „Gazeta Lwowska" zacznie się ukazywać pod nową redakcją od połowy listopada.

POGRZEB Ś. P. KLISZEWSKIEJ WE LWOWIE. Zapowiedziany na dzień 12 b. m. pogrzeb ś. p. Karoliny Kliszewskiej odbył się z powodów ustawowych już w piątek 11 b. m. po południu. W żałobnym obrzędzie wzięli udział artyści teatrów lwowskich, przedstawiciele miasta, sztuki, literatury, prasy i liczny zastęp publiczności. Po wyniesieniu trumny z wagonu i po odprawieniu modłów żałobnych, przemówił delegat Teatru Polskiego w Katowicach, Kopciuszewski, artysta opery, który towarzyszył zwłokom od samych Katowic. Następnie kondukt ruszył do miasta wśród ulewnego deszczu. Przed gmachem teatru miejskiego zatrzymał się, gdzie zmarła pożegnał imieniem artystów prezes filji Z. A. S. P., Zabielski, a chór „Bard" odśpiewał pieśń żałobną, poczem orszak ruszył dalej na cmentarz Łyczakowski, gdzie złożono drogie szczątki na wieczny spoczynek.

(kap) **OSZUST W RABCE W PRZEBRANIU KSIĘDZA.** Do księdza proboszcza w Rabce przybył pewien osobnik w przebraniu księdza, którego proboszcz przyjął w swojem mieszkaniu, nie podejrzewając w przybyłym oszusta. Gdy proboszcz na chwilę wyszedł z pokoju, oszust wyciągnął z szuflady 300 zł. i uotnił się.

(kap) **KRYNICA URZĄDZA ŚLIZGAWKĘ.** W najbliższym czasie rozpoczną się w Krynicy prace około urządzenia na zbliżający się sezon zimowy toru łyżwiarskiego. Ślizkawka mieścić się będzie na łące przy alei Lipowej, obok willi „Pod Krukiem".

Rozpoczęcie kadencji listopadowej w sądzie krakowskim.

O ZDRADĘ GŁÓWNĄ.

Kraków, 14 listopada.

W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się listopadowa kadencja sędziów przysięgłych dwudniową rozprawą o zbrodnię **zdrady głównej.** Na ławie oskarżonych zasiedli: Dawid **Kühnreich,** ur. w 1900 r., krawiec, Jakób **Bachner,** ur. w 1907 roku, również krawiec oraz Leib **Schnitzer,** ur. w r. 1905, czeladnik szewski, którym akt oskarżenia zarzuca zbrodnię zdrady głównej z § 58 b), c) u. k. Wedle aktu oskarżenia jeszcze w 1924 r. wpadły organa policji państwowej **w Chrzanowie** na ślady istnienia w tem mieście **komunistycznej organizacji,** której członkowie przez kolportaż odezw komunistycznych wśród robotników fabrycznych starali się szerzyć ideę wywrotową. Mimo energicznych dochodzeń nie udało się policji przez dłuższy czas ująć sprawców, aczkolwiek osobnicy, podejrzani o działalność antypaństwową, byli policji znani i zostawali pod ciągłą obserwacją organów władzy bezpieczeństwa. Wśród tych osobników politycznie podejrzanych zwracał uwagę policji przedewszystkiem obwiniony Dawid **Kühnreich,** którego nawet w grudniu 1925 aresztowano pod zarzutem działalności komunistycznej, jednak następnie z powodu braku dostatecznych dowodów winy z aresztu uwolniono. Okazało się jednak, że podejrzenie skierowane przeciw Kühnreichowi o szerzenie działalności komunistycznej było w zupełności uzasadnione, gdyż w maju 1927 udało się go ująć, gdy rozszerzał druki komunistyczne.

Przy tej sposobności wpadli w ręce policji inni działacze komunistyczni, mianowicie obwinieni Bachner i Schnitzer, którzy wspólnie z obw. Kühnreichem prowadzili agitację antipaństwową za pomocą rozszerzania bibuły komunistycznej. Oto w dniu 28 maja 1927 wszyscy trzej obwinieni, obrawszy sobie stanowisko w lesie przy fabryce lokomotyw w Chrzanowie i zaopatrzywszy się w większą ilość odezw drukowanych, wydanych przez Komitet Centralny Komunistycznej Partji Polski (Sekcje Międzynarodówki Komunistycznej) względnie przez Komitet Centralny Czerwonej Pomocy w Polsce (MOPR) zatytułowanych „Do walki przeciw atakom na byt i zdobycze robotnicze", „Do ludu pracującego" itp. — rozdawali je robotnikom fabrycznym, wracającym tamtędy koło południa z pracy.

Policja chrzanowska aresztowała obwinionych, a w toku dochodzeń policyjnych i sądowego śledztwa okazało się, że obwinieni, działając we wspólnem porozumieniu, całkiem jawnie starali się szerzyć idee wywrotowe wśród robotników fabrycznych za pomocą wspomnianych odezw.

Zakwestjonowane u obwinionych odezwy wzywają i starają się skłonić warstwę robotniczo-chłopską **do wojny domowej,** do obalenia **w drodze rewolucji obecnego ustroju politycznego i społecznego,** do opanowania przez proletarjat drogą rewolucji, władzy w państwie i stworzenia **rządu robotniczo-chłopskiego.**

Na rozprawie, jak i w śledztwie sądowem obwinieni nie chcą przyznać się do winy i zaprzeczają, by w krytycznym dniu rozszerzali wymienione odezwy komunistyczne.

Rozprawie przewodniczy s. o. Lizak, wotują sędziowie Sośnicki i Wiśniewski, oskarża prokurator Hubl, bronią oskarżonych adwokat dr. Bogdani i adwokat dr. Lustgarten

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 14 listopada

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w poniedziałek, i dni następnych „Tu[illegible]

—o—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek: „Turandot“.
Wtorek: „Turandot“.
Środa: „Turandot“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Poniedziałek o godz. 8 wiecz. Wieczór humoru Leona Wyrwicza.

—o—

SŁYNNY BALET BODENWIESER, zawsze entuzjastycznie witany u nas w Krakowie, wystąpi z jedynym wieczorem w sobotę 19 b. m. w Starym Teatrze. Program będzie zupełnie nowy i w Krakowie dotychczas niewidziany. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

MARJA LABIA, sławna śpiewaczka, primadonna oper włoskich i zagranicznych, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 20 b. m. w Starym Teatrze. Bilety są do nabycia w kasie Starego Teatru.

LUTA NUNBERG Z PARYŻA wygłosi we wtorek 15 b. m. w Starym Teatrze odczyt w języku polskim o nowej metodzie gry fortepjanowej, polegającej na zastosowaniu zdobyczy kinematografu (cinema au rallanti). Odczyty p. Nunbberg wygłaszane zagranicą, a ostatnio w Warszawie, cieszyły się wielkim sukcesem i gromadziły tłumy publiczności. Bilety, w cenie od 1 do 6 zł., są już do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Zmartwychwstanie“ (według powieści Lwa Tołstoja).
Corso: „W haremie maharadży“ i „Noc duchów“.
Nowości: „Wyrok bez sądu“.
Promień: „Kochanka oficera ochrany“.
Sztuka: „Pamiętnik Jego Ekscelencji“.
Uciecha: „Bestja morska“ (John Barrymore i Dolores Costello).
Wanda: „Bestja morska“ (John Barrymore i Dolores Costello).
Warszawa: „Czerwony pirat“.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na wtorek, dnia 15 listopada 1927 r.

Kraków (422) Godz. 12: Transmisja sygnału czasu, „hejnału“ z wieży Marjackiej i komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz koncert płyt gramofonowych; godz. 17.20—17.45: Odczyt pod tyt.: „Ekspedycja polska do Azji mniejszej“, wygł. dr. Ludomir Sawicki, prof. U. J.; godz. 17.45—19: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; godz. 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt pod tyt.: „Upadek miast w ostatnich wiekach Rzeczypospolitej i los ich pod rządami zaborczymi“, wygł. p. J. Friedberg, dyr. gimn.; godz. 20—20.30: Transmisja „hejnału“ z wieży Marjackiej, komunikaty; godz. 20.30—22.30: Transmisja z Warszawy; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon“ w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T.; godz. 15—15.20: Komunikaty: gospodarczy, meteorologiczny, P. A. T.; godz. 16—16.25: Odczyt p. t.: „Wydarzenia w Rosji z przed dziesięciu laty. Cz. II“ (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. Spr. Zagran.) — wygł. dr. Stefan Litauer; godz. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Lotnictwo w życiu współczesnem“ — wygł. pułk. Feliks Bołsunowski; godz. 17.05—17.20: Komunikaty P. A. T.; godz. 17.20—17.45: Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t.: „Ekspedycja polska do Azji mniejszej“, dr. Ludwik Sawicki; godz. 17.45: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Wilkomirska (akomp.), Kazimierz Czekotowski (śpiew), Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela), godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Transmisja z Poznania. — Odczyt p. t. „Dwory i pałace Wielkopolski“ (dział „Krajoznawstwo“) — wygł. dr Jan Kilarski, godz. 20.30: Koncert wieczorny, godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT. sportowy, godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (280.4). Godz. 12.45—14: Koncert gramofonowy, godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej, godz. 17—17.25: Lekcja języka angielskiego, wykłada dr Arend, lektor U. P., godz. 17.45—19: Transmisja koncertu z Warszawy, godz. 19—19.10: Nadprogram, godz. 19.10—19.35: Odczyt p. t.: „Kultura obyczajowa w Zygmuntowskiej Polsce“ — wygłosi prof. dr Pollak, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Dwory i pałace w Wielkopolsce“ — wygł. dyr. J. Kilarski, godz. 20—20.20: Komunikaty gospodarcze, godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny, godz. 20.30—22: Koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego. Solistka: Wiesława Cichowiczówna (mezzosopran), godz. 22—22.20: Sygnał czasu. Komunikaty.

Berlin (483.9 i 566) Godz. 17.15: Koncert, godz. 20.15: „Rose Bernd“, sztuka G. Hauptmanna (transmisja z Wrocławia).

Wiedeń (517.2). Godz. 10.15: Chór chłopców, godz. 11: Koncert symfoniczny, godz. 15.30: Koncert, godz. 19.15: Sonaty, godz. 20.10. „Wieśniaczka szaradowa“, komedja E. Wrany-Rabena, godz. 21: Koncert popularny.

Praga (348.9) Godz. 16.30: Koncert, godz. 20.10: Wieczór solistów, godz. 21: Komedja, godz. 22.20: Transmisja koncertu z kawiarni.

Kultura i sztuka.

JUBILEUSZ STANISŁAWA NIEWIADOMSKIEGO. Zarząd „Stowarzyszenia Współczesnych Kompozytorów Polskich“, pragnąc uczcić działalność artystyczną i pedagogiczną prof. Stanisława Niewiadomskiego, który święci w roku bieżącym 40-lecie swej pracy, zawiązał komitet, złożony z nawybitniejszych przedstawicieli świata muzycznego. Powołany komitet urządza w dniu 5 grudnia b. r. w sali Konserwatorjum o godz. 8-ej uroczysty wieczór z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych, które wykonają szereg utworów jubilata.

GRAZIA DELEDDA. LAUREATKA NAGRODY NOBLA. Laureatka nagrody literackiej Nobla za rok 1926, Grazia Deledda, urodziła się w r. 1867 w Nuere, małem miasteczku w Sardynji. Pochodząc z zamożnej rodziny mieszczańskiej, mogła pani Deledda poświęcić cały swój czas pracy literackiej. W dziełach autorki przebija specyficzny charakter wyspy rodzinnej, oraz psychika jej mieszkańców. Dorobek literatki włoskiej jest dość znaczny. Depesze ze Sztokholmu nie podały dotychczas, jaka książka autorki zadecydowała o przyznaniu jej nagrody.

Wśród najbardziej rozpowszechnionych dzieł laureatki wymienić należy „Fior di Sardegna“, „L'Ombra del passato“, „El Vecchio della montagna“, „Elias Portolu“, „Anime oneste“, „l'Edera“, „Cenere“. Dzieła Grazzi Deladda cieszą się wielkiem uznaniem zagranicą, tłumaczone na liczne języki. Powieść „Cenere“ wyszła także w tłomaczeniu na język polski.

NASI ARTYŚCI ZAGRANICĄ. Do opery w Filadelfji zaangażowana została jako pierwsza altowa śpiewaczka, Marta Witkowska ze Syracuse, Nowy Jork. Szkoda, że na scenie nazywa się „Arligton Mallory“.

Ze statystyki szkół średnich.

W roku szkolnym 1926/27 liczyła Polska 793 szkół średnich z 14.741 nauczycielami i 214.918 uczniami. W tej liczbie 268 szkół jest państwowych, w których kształci się 108.299 młodzieży pod kierownictwem 5.399 nauczycieli, 71 szkół samorządowych z 991 nauczycielami i 14.648 młodzieży, oraz 454 szkół średnich prywatnych z 8.351 siłami nauczycielskiemi i 91.971 młodzieży.

Województwo krakowskie liczyło w ubiegłym roku szkolnym 59 szkół średnich z 1.235 nauczycieli i 19.556 młodzieży. Pod względem liczby szkół średnich ustępuje województwo krakowskie miastu Warszawie (106), wojew. łódzkiemu (79), poznańskiemu (60) i lwowskiemu (74); pod względem zaś liczby uczącej się w nich młodzieży stoi województwo krakowskie na trzeciem miejscu po Warszawie (28 tys.) i województwie lwowskiem (25 tys.).

Przeciętny koszt nauki jednego ucznia szkoły średniej wynosi: w województwach centralnych 407 zł., wschodnich 271 zł., zachodnich i śląskich 304 zł., południowych — 280 złotych.

Prawosławny kalendarz dla Polski.

Warszawska drukarnia synodalna, która jest własnością konsystorza cerkwi prawosławnej, wydała na rok 1928 prawosławno-cerkiewno-ludowy kalendarz, przeznaczony dla najszerszych mas ludności prawosławnej w Polsce.

Wydanie to zawiera oficjalne wiadomości o władzach cerkiewnych, o podziale na diecezje i dekanaty, oraz spis wszystkich władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej. Kalendarz jest wydany w języku **rosyjskim**, chociaż 70 proc. ludności prawosławnej jest narodowości ukraińskiej, a 25 proc. — białoruskiej. Zamieszczono w niem anonse wszystkich emigracyjnych pism rosyjskich, **zajmujących wrogie stanowisko wobec państwa polskiego,** jak „Nowoje Wremja“, wychodzące w Belgradzie, „Russkoje Wremja“ w Paryżu, „Rus“ w Sofji, „Rul“ w Berlinie itd.

Naturalnie nie zapomniano wydrukować na pierwszej stronicy kalendarza, że żyjemy w 11tym roku od **„zrzeczenia się tronu“ przez „Jego Cesarską Mość Cara Wszechrosji Mikołaja II“.** Podano też szereg innych dat z historji Rosji. Ale szczytem wszystkiego jest artykuł na str. 61 p. t. **„Co czytać?“,** który informuje czytelnika, jakie książki powinny się znajdować w każdym kulturalnym domu prawosławnym. W spisie tych 15 polecanych do czytania książek, znajdują się następujące dzieła: Marcel Prevost „Ja i jego kochanka“, **„Przyjaciel i żona“,** W. Spejer: **„Dziewczyna z głową lwicy“,** Owadyj Sawiez: „Niebieski jedwab“, Anita Laus: „Wielki popyt na blondynki“, Gwido de Verona: „Kobieta, która odkryła miłość“, Pantelion Romanow „Zagadnienia płciowe“ i wreszcie książka **Breszko-Breszkowskiego:** „Noce warszawskie“, za którą autor **był wydalony z Polski.**

Metropolita Dionizy, specjalnem rozporządzeniem, **polecił wszystkim proboszczom zaprenumerować ten kalendarz obowiązkowo** i jak największej ilości rozpowszechnić go pomiędzy ludnością.

Dział gospodarczy

Zamiar podwyższenia taryfy kolejowej.

Warszawa, 12 listopada.

Kwestja reorganizacji kolejnictwa polskiego stale w perjodycznych okresach staje się aktualną, powraca na biurka ministerjalne i omawiana jest na łamach prasy. Przyznać należy że **kolejnictwo polskie poczyniło od czasu powstania samodzielnego państwa polskiego znaczne postępy,** zarówno pod względem organizacji samego ruchu, jak i pod względem metod eksploatacyjnych.

Ostatnio sytuacja przedstawia się w ten sposób, że Min. Komunikacji postawiło sobie za zadanie, **aby w r. 1928/29 koleje przyniosły 300 mil. zł. czystego zysku,** którato suma miała być przeznaczona na pokrycie rozmaitych inwestycyj, niezbędnych do postawienia kolei na należytym poziomie. Tutaj jednakże występują różne komplikacje. I tak budżet na r. 1928 przewidywał czystego dochodu około 155 mil. zł., którato suma miała pokryć inwestycje kolejowe w sumie 130 mil. zł., reszta zaś miała pójść do skarbu Państwa. W międzyczasie jednak nastąpiła decyzja **podniesienia uposażenia pracowników kolejowych,** co zmniejszy dochód preliminowany na przyszły rok o 83 mil. zł. tak, że w planie na r. 1928/29 brak do sumy żądanej przez Ministra na inwestycje 300 mil. zł., jeszcze około 230 mil. zł., które mają być zdobyte drogą **podwyżki taryf.**

Sprawa to trudna. **Ruch osobowy zawsze u nas dawał i daje straty, które wynoszą rocznie około 60 mil. zł.** i w tej samej wysokości przewidywane są straty również w roku przyszłym. Otóż **Ministerstwo pragnie doprowadzić do tego, aby ruch osobowy nie dawał ani zysków, ani strat.** Tak więc co do brakującej sumy 230 mil. zł. około 60 mil. czyli 1/4 trzeba będzie uzyskać z ruchu osobowego, resztę zaś, t. j. 3/4 z ruchu towarowego. W jaki sposób zamierza Min. Komunikacji przeprowadzić podwyżkę taryf osobowych omówimy szczegółowo, narazie tylko należy zauważyć, że sprawa podniesienia taryf towarowych jest jeszcze w stadjum przygotowawczem i nie pozytywnego o niej powiedzieć nie można.

Ministerstwo pragnęłoby, by nowa zreformowana taryfa obowiązywała już od 1 kwietnia przyszłego roku, jednakże jest to wysoce wątpliwem, ponieważ jest jeszcze do wykonania ogrom pracy w Biurze reformy taryf.

Natomiast **projekt podwyżki taryfy kolejowej jest zupełnie wypracowany, nie zapadła jednak jeszcze co do tego projektu ostateczna decyzja Ministra Komunikacji. Zmiana tej taryfy weszłaby w życie od Nowego Roku. Podwyżka dotykałaby najwięcej bliskich odległości, a to do 100 klm. Na tej przestrzeni wyniosłaby podwyżka od 20 do 25%,** natomiast na dalszych odległościach, zwłaszcza od 300—500 klm. podwyżka wyniosłaby zaledwie 1—5%. Dopłaty za pociągi pospieszne mają być podniesione mniejwięcej o 30%.

Trudno jest nie polemizować z projektowanemi zmianami. Wątpliwem jest przedewszystkiem wysoce, czy wydadzą one rezultaty, których pragnie Ministerstwo Komunikacji. **Podwyżka taryf na bliskie odległości dotknie silnie warstwy ludności uboższej,** które z konieczności ograniczą się w przejazdach mniej koniecznych, dokonywanych dotychczas dzięki względnej taniości przejazdu kolejami. Z drugiej strony znaczne podwyżki opłat za przejazd pociągami pospiesznemi może nie wydać rezultatów, gdyż wówczas na znaczniejsze odległości zaczną również korzystać z przejazdów pociągami osobowemi, które właśnie na tych znaczniejszych odległościach nie podwyższyły znacznie taryf. Cała przeto **projektowana podwyżka idzie właściwie w kierunku wzmocnienia polskiego systemu taryfowego strefowo-różniczkowego,** t. j. stosującego depresję opłat w miarę dalszej przestrzeni, co jest z wielu względów niewskazane.

System ten w tych rozmiarach, co u nas, nie jest prawie nigdzie stosowany, z wyjątkiem może Rumunji, Włoch i Rosji, gdzie jest doprowadzony do absurdu. Natomiast przy okazji podwyższenia taryfy osobowej nasuwa się szereg innych postulatów, które byłyby potrzebne ze względu na niedoskonałość tej taryfy. **I tak wskazanem byłoby wprowadzenie biletów powrotnych** (aller-retour) dla ogółu publiczności, nie jak dotychczas, tylko dla robotników. System biletów powrotnych istnieje we wszystkich miastach europejskich, z wyjątkiem Rumunji i daje doskonałe rezultaty. Nie wiadomo dlaczego to ewentualne źródło dochodów jest u nas w zupełnem zaniedbaniu.

Następnie **wskazanem byłoby zrewidowanie stosunku cen biletów klasy III do II i do I.** Stosunek ten dla klasy I jest absolutnie za wysoki i wynosi 1 (kl. III) do 1 1/2 (kl. II) do 2 1/2 (kl. I). Coprawda wiele państw europejskich posiada taki sam stosunek, a nawet wyższy, jednakże obecny stan zamożności naszego społeczeństwa sprawia, że tak zasadnicza różnica w cenie biletów, jaka zachodzi między klasą II a I, uniemożliwia korzystanie z przejazdu I kl. nawet zamożniejszym jednostkom, wskutek czego prowadzenie przy wszystkich niemal pociągach osobowych i pospiesznych przedziałów I klasy jest nieekonomiczne w najwyższym stopniu, z punktu widzenia racjonalnej eksploatacji.

Uwagi te mają za zadanie krytycznie oświetlić zamierzoną podwyżkę taryf osobowych, która jest już zresztą przesądzona. Przypuszczalnie większych zmian w projekcie nie będzie. Oczekujemy obecnie jak wytrzyma on próbę życia.

Kontyngent wywozu otrąb bez cła.

W sprawie kontyngentu na wywóz otrąb bez cła wspólna reprezentacja Związków młynarskich wniosła pismo do min. przemysłu i handlu, w którem pośrednio akceptuje decyzję Komitetu ekonomicznego ministrów co do 30.000 ton do końca roku, przy stosunku ceny otrąb do ceny zboża, nie wyższym niż 62½ proc., oraz przy zniżce ceny mąki o 3 gr. Przy tej sposobności reprezentacja komunikuje ministerstwu, że wychodząc z założeń kalkulacyjnych, zakomunikowanych na konferencji w min. przem. i handlu dnia 11 października, **na konto zniżki trzygroszowej młyny najpierw warszawskie, a potem i inne przeprowadziły już zniżkę 2 gr.,** wobec czego po ostatecznem załatwieniu sprawy kontyngentu przez rząd miałaby nastąpić jeszcze zniżka tylko o jeden grosz. Dalej zaznaczyła reprezentacja, że Małopolski Związek Młynów we Lwowie nie bierze udziału w akcji, wobec dokonanych przed blisko rokiem zmian w taryfach kolejowych, które i tak młynom tamtejszym uniemożliwiły eksport.

Wobec tego proponuje wspólna reprezentacja, aby **kontyngent terytorjalny, przypadający na Wschodnią Małopolskę, narazie zarezerwować.** Ponieważ okazało się, że w b. zaborze rosyjskim trzeba jeszcze sprawdzić w niejednym wypadku istotną zdolność przemiału młynów, wobec tego przedłożenie tablicy rozdzielczej min. przem. i handlu musi się odwlec jeszcze o jakieś kilka dni.

Podwyżka płac w przemyśle górniczym.

W dniu 12 b. m. w Dąbrowie Górniczej w ciągu całego dnia toczyły się narady pod przew. insp. pracy Galliota w sprawie podwyższenia płac w przemyśle górn. zagłębia dąbr. i chrzanowskiego. Narady zakończyły się **zawarciem umowy między Radą zjazdu przemysłowców a Związkiem górników. Robotnicy dniówki otrzymali 10.7 proc. podwyżki płac. zaś robotnicy akordowi 5 procent.** Nowa umowa obowiązuje **od 1 października r. b.** Wszystkie inne punkty dawnej umowy pozostały w mocy. Na skutek zawarcia nowej umowy w przemyśle górniczym zagłębia dąbrowskiego, niebezpieczeństwo strajku w górnictwie zostało zażegnane.

—oSo—

Kronika ekonomiczna.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO BANKU MAŁOPOLSKIEGO. W najbliższych dniach ukaże się postanowienie ministrów skarbu, oraz przemysłu i handlu w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Banku Małopolskiego do wysokości 5,000.00z zł.

OŻYWIENIE RUCHU BUDOWLANEGO W WIELKOPOLSCE. W ub. m. wskutek ukończenia strajku murarzy zapotrzebowanie cegły oraz innych materjałów budowlanych było znaczne. Daje się odczuwać brak pustaków, które wskutek nieodpowiedniej pogody wyrobiły cegielnie tylko w ograniczonej ilości. Rozpoczęto dostawę cegieł pod gmach powszechnej wystawy krajowej na 1929 r., oprócz tego nadesłały znaczne zapotrzebowanie na cegłę: Warszawa, Gdynia i szefostwo budownictwa wojskowego, które chciały zakupić całkowitą produkcję do końca r. b. W majątkach również podjęto przerwane prace budowlane. Wdzięki na przyszłość są bardzo korzystne.

PIERWSZA FABRYKA OPON SAMOCHODOWYCH W POLSCE. Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie drogą rozbudowy jednej z istniejących fabryk, ma zostać podjęta fabrykacja takich artykułów gumowych, jakie dotąd jeszcze w Polsce nie były produkowane, a mianowicie opon samochodowych. Fabrykacja ta ma mieć na celu nietylko zbyt na rynku wewnętrznym, ale również i to w znacznym stopniu, eksport na kraje wschodniej Europy.

OŻYWIENIE W PRZEMYŚLE ELEKTROTECHNICZNYM. W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczne wzmożenie ruchu w polskim przemyśle i handlu elektrotechnicznym. Stoi to niezawodnie w związku z wprowadzoną stopniowo w życie elektrofikacją kraju. Dziś można skonstatować, że wszystkie wytwórnie pracują, a u składników i w biurach instalacyjnych panuje wzmożony ruch. Wtajemniczeni utrzymują, że branża ta w najbliższej przyszłości otrzyma znaczniejsze zamówienia rządowe.

PRODUKTY SUCHEJ DESTYLACJI WĘGLA KAMIENNEGO. Na rynku produktów smołowych i pochodnych utrzymuje się nadal pomyślna konjunktura. Wobec nadchodzącej pory zimowej zmniejszyło się jedynie zapotrzebowanie na tekturę smołowcową. Obecnie fabryki tektur zatrudnione są tylko wykonywaniem zamówień na listopad. Zbyt paku twardego do wyrobu brykietów węglowych jest zadawalniający. Zbyt oleji impregnacyjnych, oleju kreozotowego i ciężkich olei smołowcowych jest dobry. Zbyt naftalinu, czystego w łuskach zmniejszył się, natomiast surowy prasowany oraz czysty krystaliczny idą w dalszym ciągu dobrze. W związku z prowadzo-

nemi obecnie w całej pełni jesiennemi robotami rolnemi, oraz dobrymi warunkami atmosferycznymi zapotrzebowanie na benzol motorowy ze strony rolnictwa i na cele komunikacji samochodowej uległo znacznej poprawie. Eksport benzolu motorowego systematycznie wzrasta. Zapotrzebowanie i zbyt wszystkich produktów benzolowych dla celów chemicznych i przemysłowych jest nadal zadawalniający. Jesienny sezon zbytu siarczanu, amonu właściwie zakończył się i obecnie sprzedaje się tylko ilości, przeznaczone do natychmiastowego użytku. W ciągu września i października wywieziono znaczne partje tego produktu zagranicę. Ceny produktów suchej destylacji węgla kamiennego utrzymują się na niezmienionym poziomie.

RYNEK MATERJAŁÓW BAWEŁNIANYCH. Sezon zimowy w łódzkich fabrykach materjałów bawełnianych jest zakończony. Obecnie przemysłowcy przystąpili do sprzedaży hurtowej. Od chwili zakończenia świąt żydowskich, ruch na rynku materjałów bawełnianych — duży. Zjechało się wielu hurtowników i detalistów z Warszawy i prowincji. Według przewidywań fachowców obecna pomyślna konjunktura potrwa czas dłuższy, gdyż kupcy nie posiadają na składzie dostatecznej ilości towarów. Największym popytem cieszą się wszelkiego rodzaju towary zimowe oraz białe całoroczne. Ceny towarów utrzymują się w dalszym ciągu na poziomie z sierpnia r. b. O zmianie cennika narazie nic się nie mówi. Warunki sprzedaży: przeważnie 30—50% gotówką, reszta na weksle z terminem do 3 miesięcy. Wypłacalność dobra, to też fabrykanci noszą się podobno z zamiarem wprowadzenia dalszych ułatwień w sprzedaży.

CENY JAJ. Ceny jaj w tygodniu ubiegłym kształtowały się następująco: w hurcie w Warszawie: jaja wapienne 240 zł., świeże oryginalne 280—290 zł., na prowincji 270—280 zł., za skrzynię (1.440 sztuk). Ceny eksportowe wynoszą 35 do 36.50 dol., za skrzynię. Tendencja spokojna, zagranicą nieco słabsza, dowozy średnie, zbyt coraz mniejszy. Wielkie zapasy jaj wapiennych poczynione jeszcze w lecie utrzymują naogół niskie ceny. Ceny jaj w detalu wynoszą: 23—25 względnie 28 gr. za sztukę. Eksport nieznaczny do Niemiec, Anglji, Austrji i t. d.

POLSKA OSŁABIŁA ANGIELSKI EKSPORT WĘGLA. Z Londynu donoszą: Zamknięcia rachunkowe kwartalne kopalń węgla wykazuje wielkie straty dla wszystkich okręgów. Sekretarz Związku właścicieli, Lee, ogłosił w tej sprawie deklarację, w której twierdzi między innemi, że Polska ponosi główną winę zniszczenia angielskiego rynku eksportowego.

Dział sportowy.

Ostatnie zawody o mistrzostwo Polskiej Ligi Piłki Nożnej.

Poznań, 13 listopada. **Warta — Turyści 3:0. Walk over.** Zapowiedziane na dzień dzisiejszy zawody o mistrzostwo Polskiej Ligi Piłki Nożnej Warta — Turyści nie doszły do skutku, ponieważ sędzia wyznaczony przez P. K. S. w osobie p. Ziemiańskiego, nie stawił się na boisku. Wedle przepisów w takim wypadku Warta zaproponowała Turystom jako sędziego p. kpt. Barana, albo Brzezińskiego. **Turyści jednak nie zgodzili się i zeszli z boiska, nie chcąc nawet rozegrać meczu towarzyskiego i narażając Wartę na dotkliwe straty materjalne.** Licznie zebrana publiczność **wyrażała głośno oburzenie** z powodu tego, **niesportowego postępku Turystów,** zasługującego na jak **najostrzejsze potępienie!**

* * *

W wyniku rozegranych mistrzostw ostateczna tabela Polskiej Ligi Piłki Nożnej przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Stos. bramek	Punktów
Wisła	95:32	40
I. F. C.	67:53	36
Warta	79:55	32
Pogoń	65:42	29
Legja	70:65	27
Turyści	52:57	27
Ł. K. S.	54:51	25
Polonia	61:68	25
Czarni	45:50	24
T. K. S.	56:86	24
Hasmonea	55:68	23
Ruch	35:54	23
Warszawianka	52:64	18
Jutrzenka	41:82	11

* * *

Tabela mistrzostw okręgowych lig o wejście do Ligi państwowej przedstawia się nast.: 1) **Śląsk** 8 punktów, stos. bramek 16:10, Garbarnia 7 pkt., stos. bramek 12:12, Ł. T. S. G. 6 pkt., stos. bramek 13:12, 6 p. lotni. 3 pkt., stos. bramek 12:19.

Najlepsi strzelcy ligowi są nast.: 1) Reyman I (Wisła) 38 goali, 2) Łańko (31), 3) Kuchar (25), 4) Przybysz (24), 5) Staliński (23), 6) Steuermann (22), 7) Goerlitz (21), 8) Jung (20).

———o§o———

WYNIKI ZAWODÓW PIŁKARSKICH W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Kraków, 13 listopada. Zapowiedziane na dziś zawody **piłkarskie Wisła—Makkabi** oraz **lekkoatletyczne o puhar Elektroluxu** wobec **złego** stanu boisk **zostały odwołane.**

Warszawa, 13 listopada. (*Cs*) **Legja—Skra 12:2** (6:2). Obydwie drużyny grały z rezerwowymi. Bramki strzelili dla zwycięsców **Łańko** (7), **Przeździecki** (2), **Ciszewski, Nawrot i Sobolta** po jednej, dla Skry zaś **Błazałek i Smosarski.**

Poznań, 13 listopada. (*Cs*) **Unia—Sparta 4:2, Warta IB—Olimpja 5:2.**

Świętochłowice, 13 listopada. (*Be*) **Śląsk—Garbarnia 3:0 walk-ower. Zawody o wejście do Ligi państwowej.** W drużynie Garbarni brak było **Konkiewicza,** zaś u Śląska dyskwalifikowanego **Palkego.**

Wynik zawodów opiewał do pauzy 0:0. W tej części gry przeważała z początku nieco Garbarnia, dopiero pod koniec drużyna Śląska zaczęła przygniatać, jednak bramkarz Dyduch i „backi" **Bil i Jesionka** w porę interwenjowali. Gra była „fair" a towarzyszyło jej bardzo żywe tempo, mimo ciężkiego, błotnistego terenu. Obydwie drużyny grały przeważnie skrzydłami, przyczem różnica w sposobie gry obu zespołów była niezwykła.. Drużyna krakowska lepsza technicznie miała nad przeciwnikiem swym przewagę kombinacyjną, zato Śląsk silniejszy fizycznie, stosował grę półgórną.

W drugiej części zawodów Śląsk uzyskuje widoczną przewagę i wkońcu w 27 minucie zdobywa **Spruski** z podania Sprusa pierwszą bramkę dla drużyny śląskiej. W parę minut później rewanżuje się Garbarnia przez **Rusinka.** Przy stanie 1:1 Garbarnia gra na remis, ponieważ taki wynik jej wystarczał dla uzyskania I miejsca w mistrzostwie lig okręgowych. Drużyna krakowska cofa się cała pod bramkę i „muruje", przyczem wykopuje piłkę niejednokrotnie na aut. Na kilka minut przed końcem meczu kiedy publiczność wpadła na boisko, sędzia pod presją publiczności dyktuje **rzut karny przeciw Garbarni** za rękę Bila na polu karnem. Drużyna krakowska protestuje i wkońcu schodzi z boiska. Sędzia p. **Nawrocki** z Poznania zresztą dość słaby odgwizdał walk ower na rzecz drużyny Śląska. **Garbarnia wnosi protest do Zarzadu Ligi pańtwowej,** ponieważ w czasie, kiedy jej drużyna protestowała przed sędzią w sprawie przyznania rzutu karnego, wpadli zacietrzewieni zwolennicy Śląska na boisko i uciekali się do pogróżek wobec graczy krakowskich, **a nawet ich dotkliwie pobili.**

Poznań, 13 listopada. (Sz) **Posnania — Cegielski 5:3 (3:2).** Gra ostra, miejscami brutalna, to też sędzia zmuszony był usunąć z boiska aż **trzech graczy.** Bramki strzelili dla zwycięzców: **Szmit** (3) i **Różycki** (2), dla Cegielskiego zaś wszystkie **Kwiatkowski.**

Katowice, 11 listopada. (Be) **Policyjny K. S. — I. F. C. 4:5 (2:4).** Wynik dla Policyjnego Klubu wielce **zaszczytny.** Bramki dla zwycięzców strzelili **Kozok II** (3) oraz **Opolka** i **Goerlitz** po jednej, dla Policyjnego zaś **Kisieliński II** (2) oraz **Kudera i Kudlorz** po jednej.

Katowice, 13 listopada. (Be) **Policyjny K. S. — K. S. 20** (Bogucice) **6:2 (4:2).** Bramki dla zwycięzców zdobyli **Kucek** i **Kudera** po dwie oraz **Drzyzga** i **Dublaszewski** po jednej.

Bogucice, 13 listopada. (Be) **Słowian — K. S. Rozdzień 7:3 (2:1).** Bramki dla zwycięzców strzelili **Sobczyk** (4), **Bloch, Szubert** i **Habinek** po jednej.

Mysłowice, 13 listopada. (Be). **K. S. 09 — I. K. S. Tarnowskie Góry 6:4 (2:2).** Bramki dla K. S. 09 zdobyli **Kotawski** i **Bogacki** po trzy, dla Tarnowskich Gór zaś **Sornik** i **Bajer** po 2. **K. S. Śląsk** (Tarnowskie Góry) **7:1 (7:1).** W drugiej części w kilka minut po przerwie mecz został odgwizdany jako walk-over dla Pogoni przez sędziego, którego zarządzeniu, nakazującemu zejście z boiska nie chciał bramkarz Śląska się podporządkować. Bramki dla Pogoni zdobyli **Galus** (3) oraz **Goeller** i **Kampka** po dwie.

Królewska Huta, 13 listopada. (Be) **Amatorski K. S. — Ruch** (Wielkie Hajduki) **7:4 (3:3).** Obie drużyny grały z rezerwowymi, przyczem **Ruch był więcej osłabiony.** Bramki dla AKS-u strzelili **Duda** (4), **Nikisz** (2) **i Rother** (1), dla Ruchu zaś **Rebuzioni** (2), **Frost i Katzy** po jednej.

Królewska Huta, 13 listopada. (Be) **Kresy — Orzeł** (Wełnowiec) **1:6 (1:1).** Bramki dla Orła strzelili **Widera** i **Kuchnia** po dwie, a **Kopy** i **Strzelczyk** po jednej.

Lwów, 13 listopada (Cs) **Czarni — Hasmonea 4:0 (2:0).** Drużyna Czarnych, grająca ambitnie i ofiarnie, wzięła tym razem zasłużony rewanż na swym przeciwniku, z którym w zawodach mistrzowskich poniosła same tylko porażki. Był to jeden z najlepszych meczów Czarnych w tym sezonie. — Bramki dla zwycięsców zdobyli **Sawka** (2) oraz **Nastula** i **Lemiszka** po jednej.

Łódź, 13 listopada. (Cs) **Łódź — Górny Śląsk 7:1 (3:0).** W drużynie Śląska grali **gracze klubów GZOPN-u,** drużynę zaś reprezentacyjną Łodzi wobec wyjazdu Turystów do Poznania, **stanowił ŁKS, który znakomicie bronił barw łódzkich.** Bramki dla zwycięsców zdobyli **Aldek i Hoffmann** po trzy i **Sowiek** jedną, dla Górnoślązaków jedyny punkt uzyskał z rzutu karnego **Geisler.**

Warszawa, 12 listopada. (Cs) **Warszawianka — Makkabi 5:0.** Bramki zdobyli **Zwierz II i Piliszek** po dwie i **Szenajch** jedną.

Warszawa, 11 listopada. **Politechnika — Wyższa Szkoła Handlowa 3:1.** Bramki zdobyli: **Ałaszewski** (2) i **Rostkowski** dla Politechnik oraz **Kulisiewicz** dla Wyższej Szkoły Handlowej.

* * *

Budapeszt, 13 listopada. (Bs) Zawody mistrzowskie: **Hungaria — Kispesti 6:0, F. T. C.-„33" S. C. 8:0, Attila — Bocskai 6:1.** Zawody towarzyskie: **Ujpesti — Vasas 5:2.**

Wiedeń, 13 listopada. (Cs). **Drugie zawody finałowe o puhar środkowo-europejski: Rapid-Sparta 2:1 (1:0).** Puhar zdobyła i tak Sparta, ponieważ w pierwszym meczu wygrała z lepszym stosunkiem bramek. 30.000 widzów. Sędzia Eymers (Holandja).

Wiedeń, 13 listopada. (Cs) **Vienna — Austria 3:1, Admira — Slovan 2:1, Hakoah — BAC 2:2, Simmering — Sportclub 1:2.**

———o§o———

Kronika sportowa.

SEKCJA ŁYŻWIARSKO-HOCKEYOWA K. S. „CRACOVIA" rozpoczęła z dniem 10 b. m. wstępne przygotowania do zbliżającego się sezonu zimowego. Ze względu na wczesny w tym roku spowodowany rokiem Olimpjady termin mistrzostw Polski, które odbędą się prawdopodobnie już podczas Świąt Bożego Narodzenia w Zakopanem, sekcja rozpoczęła już na wzór zagranicy suchy trening, aby móc wziąć udział w rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Treningi prowadzone są pod fachowem kierownictwem kapitana drużyny, p. Antoniego Michalka.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI ŁYŻWIARSKO-HOCHEYOWEJ K. S. „CRACOVIA" odbędzie się w niedzielę dn. 27 b. m., o godz. 10-tej (a w razie braku kompletu o godz. 10.30) w lokalu klubowym przy ul. Długiej 22, parter. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego waln. zgromadzenia; 2) sprawozdanie z działalności sekcji za rok 1926/27; 3) program działalności na przyszły sezon; 4) wybór nowego zarządu sekcji; 5) wnioski i interpelacje.

TOWARZYSTWO SPORTOWE WISŁA W KRAKOWIE zawiadamia, iż lokal jego przy ul. Długiej l. 5 cf. jest otwarty codziennie w godzinach wieczornych. Tamże przyjmuje się wpisy na członków i zgłoszenia do sekcyj, m. i. narciarskiej.

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE TATRZAŃSKIEGO TOW. NARCIARZY W KRAKOWIE odbędzie się dnia 26 b. m., o godz. 6-tej wieczorem, w lokalu sekretarjatu przy ul. Jagielońskiej 11. W razie braku kompletu, zebranie odbędzie się o godz. 6.30, bez względu na ilość obecnych.

SEKCJA NARCIARSKA AKAD. ZW. SPORT. W KRAKOWIE przyjmuje wpisy na nowy rok 1927/8 w sekretarjacie przy ul. Kościuszki 12, w domu klubowym, codz. od 7—8 wieczór. W programie na sezon bieżący są 2 kursy narciarskie dla początkujacych (jeden w górach, drugi w okolicach Krakowa), wycieczki w każde święto. Ponad członkowie nabywać mogą narty i przybory po cenach zniżonych; w lokalu sekcji otwarty zost warsztat naprawkowy i montownia nart. Wkładka roczna tylko 3 zł., zatem warunki szczególnie dl młodzieży jak najkorzystniejsze.

Różne wiadomości.

BUNT ZAŁOGI SAMOLOTU. Jest to pierszy chyba fakt w dziejach żeglugi powietrznej, a zdarzył się na somolocie mistress Grayson, która — jak wiadomo — kilkakrotnie usiłowała przelecieć ponad Atlantykiem i zawsze napotykała nieprzezwyciężone przeszkody. Ostatnio wyruszyła ona w towarzystwie pomocniczego pilota, Wilmera Stultza, oraz marynarza Bricea Goldsborougha. Mistress Grayson zauważyła w czasie podróży, że samolot, którym kierował Stultz, pędzi z powrotem do Ameryki, zamiast zmierzać jak ona poleciła, w kierunku Danji. Pilot spełnić powtórnie i kategorycznie wydanego mu rozkazu nie zgodził się, motywując swoją odmowę gęstą mgłą, uniemożliwiającą orjentowanie się, wadliwem funkcjonowaniem motoru, oraz nadmiernem zużywaniem benzyny przez aparat. Nie było rady! — zbuntowany pilot postawił na swojem i Mistress Grayson wróciła!

PRZESĄDY O ZAJĄCU. Z pośród szeregu przesądów, związanych z historją zająca, najciekawszy jest ten, który każe wystrzegać się zajęczego mięsa, jako ujemnie działającego. Muzułmanom i żydom zabroniono jest spożywanie potrawy z zająca. W Bretanji dawniej wystrzegano się jej również. Niegdyś używano zająca do rozmaitych celów lekarskich, naprzykład: popiół ze spalonego w całości zająca leczył odmrożenie, nacieranie krwią usuwało czerwoność i choroby oczu, zaś mózg wcierany w dziąsła niemowląt, ułatwiał ząbkowanie. Porzyłożenie do rany futra zajęczego tamowało krew, a jego czaszka czyściła bieliznę i zęby. Przesądy te utrzymywały się jeszcze w niektórych wioskach francuskich, ale zanikają już coraz szybciej.

WIELOROBY U WYBRZEŻY SZKOCJI. Olbrzymie ławice śledzi, które podczas jesieni bieżącej nawiedziły niezwykle obficie morza u wybrzeży Anglji i Szkocji, wywołały zjawisko wyjątkowe. Oto około 150 wielorybów, długości od 5 do 1 metrów, przypartych przez wspomniane ławice śledzi do brzegu w Ross-Shire (Szkocja), znalazło się na mieliźnie i przy odpływie morza nie mogło już powrócić do morza, wskutek czego wszystkie zdechły. Według jednak odwiecznych praw angielskich, wieloryb, wyrzucony na brzeg, to „Fish royal" (Ryba królewska), własność korony, zdobycz, której osobom prywatnym tknąć nie wolno. A poniewaz i w Anglji biurokracja niezbyt się spieszy w sprawach urzędowych, wieloryby zatem gniją na wybrzeżu, a władze sanitarne są w kłopocie, jak usunąć te cielska, zarażające powietrze na znacznej przestrzeni.

W ŻOŁĄDKU JESIOTRA. Koło Harlemu nad Renem dwaj rybacy złowili wspaniałego jesiotra, którego po godzinnej walce, wyciągnęli na brzeg. Pomięczy rozmaitemi przedmiotami, które znaleźli w jego żołądku, był Krzyż Żelazny I-tej klasy z wyrytem nazwiskiem pewnego sierżanta, weterana wojny, który znikł był przed siedmiu laty.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.